

Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 113 — ROK VII.

CZWARTEK 26 KWIEŃNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Wizyta Prezydenta RP w Berlinie

przekształciła się w potężną manifestację przyjaźni narodu niemieckiego i polskiego

Klasa robotnicza NRD podejmowała z entuzjazmem swego dostojnego gościa

BERLIN (PAP). — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby zwiędli w niedzielę — w drugim dniu wizyty w NRD — cztery fabryki berlińskie.

Prezydent Bierut zwiędli zakłady metalurgiczne „Miles“ w Weissensee.

W czasie zwiedzania dzwignietych z ruin hal fabrycznych — wicepremier Walter Ulbricht przekazał Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyprodukowaną w zakładach precyzyjną szlifierkę do trybów. Dziękując serdecznie za ten dar, Prezydent Bierut oświadczył, że przyjmuje go jako symbol zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

Wśród radosnych okrzyków młodych bojowników o pokój, delegacja

W dniach 5-9 maja

posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju podał do wiadomości, że dnia 5-9 maja odbędzie się w Kopenhadze posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

Pod hasłem pokoju realizuje się Czyn 1-Majowy

Na krosnach, na maszynach krawieckich, na obrabiarkach kółka się czerwone porządkują. To włókiennicy Zakładów im. Marchlewskiego, to odzieżowcy Zakładów im. Próżnika, to metalowcy „Strzelczyka“ pełnią Warty Pokoju.

Już niewiele dni dzieli nas od 1 Maja. Im bliższy jest ten dzień, tym bardziej wzmagają się walki o szybkie, przedterminowe wykonanie zobowiązań. Jakież siły, jakiego zapalał wykreślała z klasy robotniczej walka uczczenia Święta Majowego! Jak na fali współzawodnictwa z tygodnia na tydzień wzrasta produkcja, polepsza się jej jakość, wzmagają oszczędności! Jakże pięknie przetłumaczyli robotnicy na swój język — język codziennych, twardej pracy — słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju! „Polaku, Polko — sprawą honoru naszego narodu i obowiązku wobec kraju ojczystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obronców pokoju“.

O to zwycięstwo, o triumf słusznej i wielkiej sprawy walczą dziś w Cynie Majowymi tysiące robotników naszego miasta i województwa. Mocno spłoty się z sobą uczucia: solidarności z międzynarodowym proletariatem, miłości ojczyzny i niezłomnej woli przeciwstawienia się wojennym zakusom amerykańskich imperialistów. Te uczucia, zrodzone ze stale wzrastającej świadomości mas pracujących, z faktu przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, pchają naszych robotników — włókienników, metalowców, kobiety i młodzież do wielkich i pięknych czynów.

Już na wiele dni przed 1 Maja liczne zakłady fabryczne wykonały swe zobowiązania. Zakłady im. Marchlewskiego, które przez szereg miesięcy nie wykonywały planów produkcyjnych, w Cynie Majowym przelamały dotychczasowe trudności i zarówno w tkalni jak i przedziałni realizują swe zadania w ponad 100 proc. W ZPW im. Niedzielskiego załoga przedziałni wyprodukowała ponad plan zamiast 500 — 1.100 kg. przędzy. Robotnicy z ZPW im. Gwardii Ludowej, w 1 dekadzie kwietnia zaoszczędzili 11 tys. zł. Majstrowie ZPB im. Szymańskiego, którzy prowadzą walkę o 100 proc. wykonanie baz, pracując po nowemu, zmniejszają w swych zespołach o kilkanaście procent ilość braków. W Zakładach im. Dzierżyńskiego, im. 1 Maja, im. Stalina, tkacze i przedkądki wykonują z nadwyżką swe zobowiązania. W ZPD, tkacze i przedkądki przechodzą na obsługę większej ilości maszyn. Szybelniej rosną mury na Starym Mieście dzięki zobowiązaniom murarzy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. We wspólnym szeregu z klasą robotniczą realizują swój Czyn Majowy przedstawiciele inteligencji twórczej — lekarze, inżynierowie, artyści.

Czyn 1-Majowy, zrodzony z głębokiego patriotyzmu mas pracujących, szeroko rozkochał socjalistyczne współzawodnictwo, pogłębił i wzmocnił udział robotników w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Zakłady fabryk ubiegają się o to, aby szybciej zrealizować zobowiązania. Aby przyniosły one jak największy plan. Aby mocniej utrwaliły pokój.

Stąd zrodził się apel rzucony przez tkaczy Zakładów im. Stalina, wzywający do przedterminowej realizacji Czynu Majowego. Stąd w ciągu kilku dni podchwycili go robotnicy wielu innych zakładów, podjmując dodatkowe zobowiązania. Jeszcze bardziej zwiększają swą produkcję. Stąd powstała myśl i tkacza Eugeniusza Smyczyka z Zakładów im. Kunickiego, aby zobowiązując się do wykonania planu rocznego w ciągu 10 miesięcy, wezwąć do długocelowego współzawodnictwa tkaczy innych zakładów.

Aktywność w walce o pokój oznacza codzienną pracę każdego z nas nad umocnieniem sił Polskiej Ludowej, nad umocnieniem jej bazy ekonomicznej, nad umocnieniem jej najwyższego wzrostu jej sił wytwórczych — uczy towarzysza Bierut, Czyn Majowy wymaga aktywności każdej klasy robotniczej w walce o pokój, daje wyraz jej zdecydowanej postawie wobec wojennej polityki zachodu. Chodzi o to, aby ten entuzjazm mas pracujących, który tak wspaniale rozwija się w Cynie Majowym, utrwalił się jeszcze i pogłębił w okresie poprzedzającym Wielki Plebiscyt Pokoju, aby znalazł swój wyraz w masowym i spontanicznym głosowaniu, w którym już niezadługo weźmie udział cały nasz naród, w manifestacjach, jakie będą towarzyszyły tej akcji.

pionierów wręczyła Prezydentowi niebieską chustę pionierską jako widomy znak wielkiej i serdecznej przyjaźni między młodzieżą niemiecką a narodem polskim.

Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chelchowski i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin zwiędli zakłady budowy transformatorów w Oberschoeneweide. Gościom towarzyszyli: wicepremier NRD — dr Bolz, minister przemysłu budowy maszyn — Gerhard Ziller, podsekretarz stanu — Bruno Lenschner i przewodniczący berlińskiego oddziału Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Adolf Deter. Po zwiedzeniu fabryki wywiązała się ożywna dyskusja na temat doświadczeń w opracowaniu planów współzawodnictwa pracy.

Minister finansów — Konstanty Dąbrowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska zwiędli zakłady Siemens Plania. Gościom polskim towarzyszyli: minister ciężkiego przemysłu — Fritz Selbmann, podsekretarz stanu — dr Helm oraz podsekretarz stanu Friedel Maier.

Przy zwiedzeniu fabryk obecni byli również dziennikarze polscy. Skorzystali oni z okazji dla przeprowadzenia rozmów z poszczególnymi ro-

botnikami, zwłaszcza z Berlina zachodniego, wypytując o ich stanowisko wobec uspołecznionych przedsiębiorstw NRD, o ich stosunek do narodu polskiego i o ich udział w walce o pokój.

Po zwiedzeniu zakładów metalurgicznych „Miles“ Prezydent Bierut złożył wieniec na grobie socjalistów w Friedrichsfeld. Prezydent Pieck i Prezydent Bierut dłuższą chwilę zatrzymali się w głębokiej zadumie przed grobem Róży Luksemburg i Leo Jogichesa.

Następnie Prezydent Pieck podejmował obiadem swego dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby.

W Leuna i Halle

BERLIN (PAP). — We wtorek 24 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem do Leuna, gdzie zwiędli tamtejsze ogromne zakłady chemiczne, noszące obecnie imię Waltera Ulbrichta, a następnie — do Halle, stolicy Sachsen-Anhalt, gdzie odbyło się na jego cześć wielkie przyjęcie.

Cała trasa podróży, na dystansie przeszło 200 km., udekorowana była napisami w języku polskim i niemieckim, głoszącymi hasła przyjaźni między obu narodami.

W Leuna Prezydent Bierut, któremu towarzyszył wicepremier Ulbricht, powitany został owacyjnie przez całą załogę.

W świątlicy zakładowej odbyło się spotkanie Prezydenta RP z przedstawicielami klasy robotniczej i najwybitniejszymi przedstawicielami kierownictwa technicznego.

Następnie Prezydent Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu

Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — prof. Stroux a sekretarza generalnego Towarzystwa Wlocha.

Po obiedzie Prezydent Pieck w towarzystwie swej córki, szefa kancelarii prezydenckiej, szefa kancelarii cywilnej i szefa protokołu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Eichwege w pobliżu Doebena.

osobami udał się do stolicy kraju Sachsen-Anhalt — Halle. Wzdłuż całej drogi ludność utworzyła szpalier, wyrażając okrzykami i owacyjami swą radość z odwiedzin Prezydenta RP.

Dla miasta Halle był to dzień prawdziwie świąteczny. 300-tysięczna ludność wyległa na ulice.

Minister Spraw Wewnętrznych kraju Sachsen-Anhalt Hegen wygłosił przemówienie powitalne.

Z kolei Prezydent RP, podejmowany był obiadem. Przed domem im. Puszkina, w którym odbywało się przyjęcie, zebrały się dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta, manifestując serdecznie na cześć najwyższego przedstawiciela narodu polskiego. Gdy manifestanci zaczęli skandować nazwisko Prezydenta Rzeczypospolitej, dostojny gość ukazał się na balkonie. Entuzjazm zebranych robotników i młodzieży osiągnął wówczas punkt szczytowy.

Prezydent Bolesław Bierut udał się w drogę powrotną do kraju

BERLIN (PAP) We wtorek 24 kwietnia w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wydał przyjęcie w salonach Domu Kultury.

Na przyjęcie przybyli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przewodniczący obu izb ustawodawczych, szef Radzieckiej Komisji Kontroli — gen. Czujkow, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR Puszkinem na czele oraz przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i kul-

turalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po przyjęciu, które minęło w niezwykle serdecznym nastroju, Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na Dworzec Wschodni w Berlinie, gdzie odbyła się potężna manifestacja dziesiątków tysięcy berlińczyków, serdecznie żegnających odjeżdżającego Prezydenta.

W czasie manifestacji przemawiali premier Grotewohl i Prezydent Bierut.

Po manifestacji przy dźwiękach hymnu narodowego Polski, Prezydent Bierut udał się w drogę powrotną do kraju.

Pozdrowienia od narodu niemieckiego

BERLIN (PAP) — Obradujący w Berlinie zjazd przedstawicieli 100-tysięcy komitetów pokojowych NRD przekazał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi serdeczne pozdrowienia.

BERLIN (PAP) — Brandenburski

oddział Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską przesłał z Poczdamu telegram, dziękujący Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi za jego wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Siedziba ŚFMD przeniesiona do Budapesztu

BUDAPEST (PAP). — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła przenieść swą siedzibę do Budapesztu.

W wywiadzie, udzielonym w związku z tym węgierskiej agencji telegraficznej sekretarz generalny

SFMD Bert Williams, wyraził podziękowanie rządowi węgierskiemu i węgierskiemu Związkowi Młodzieży Pracującej za umożliwienie przeniesienia centrali SFMD do Budapesztu.

Już za kilka dni rozpoczynamy druk powieści LEONA GOMOLICKIEGO p.t. „STRAJK”

Zawiera ona opis BOHATERSKIEGO STRAJKU POWSZECHNEGO ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ który rozpoczął się nazajutrz

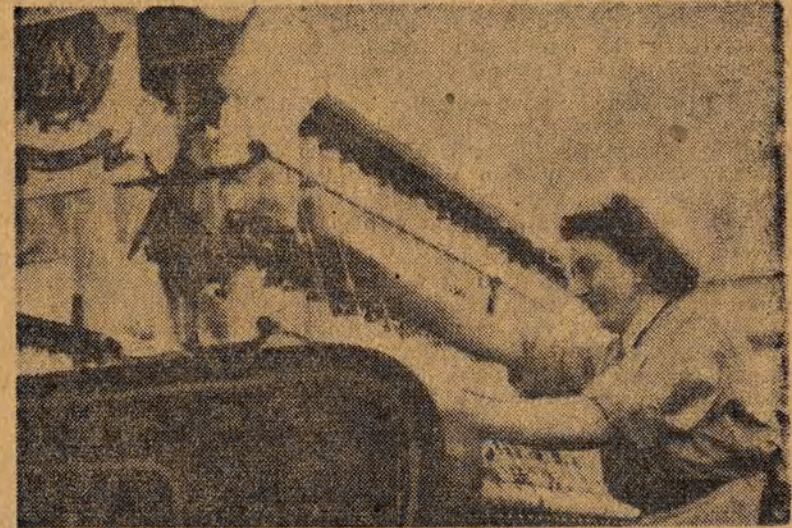
po dniu 1 Maja 1892 roku

jako protest przeciwko nieludzkim wyzyskowi i samowoli magnatów przemysłu włókienniczego.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOŁATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja metali żelaznych o 54 proc.
nawozów sztucznych o . . . 220 „
liczba lekarzy o 75 „



Przedownica pracy, prządka z ZPB im. 1 Maja, ZMP-owka Helena Sas, dla uczczenia święta klasy robotniczej zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wypełniła z nadwyżką osiągnąwszy 113 proc. wykonania bazy produkcyjnej.

Na zdjęciu: Helena Sas podczas pełnienia Warty Pokoju zaciągniętej na cześć 1 Maja.

Armia ludowa Korei w kontrnatarciu Front amerykańskich wojsk napastniczych został przerwany

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutera i korespondent pism

angielskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała van Fleeta musieli się wycofać „na nowe pozycje obronne“.

Cenzura wiadomości, wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowództwo amerykańskie znacznie za ostrżona tak, że nie sposób zorientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. van Fleeta. Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lisymanowskich i znaj-

dują się już w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Im-dzin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.

Korespondent agencji Reutera donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało otoczonych.

Komentator rozgłośni londyńskiej stwierdza, że kontrnatarcie armii ludowej odbywa się na froncie szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Wojska ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdzin posuwają się w kierunku Seulu.

Całkowita likwidacja analfabetyzmu w łódzkich zakładach pracy

Onegdaj na plenarnym zebraniu Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw. tow. M. Sumerowski, złożył na ręce przewodniczącego Prezydium RN 'm. Łodzi, tow. Minora, meldunek o likwidacji analfabetyzmu we wszystkich łódzkich zakładach pracy. Zgodnie z podjętym przez ORZZ zobowiązaniem, na związkowe kursy początkowej nauki zostali skierowani wszyscy pracujący analfabeci. W Ło-

dzki całkowicie zlikwidowały analfabetyzm 43 zakłady pracy, a w 188 — wszyscy pracownicy — byli analfabeci, są już tak zaawansowani w nauce, że w najbliższych dniach przystąpią do egzaminów.

Jednocześnie tow. Sumerowski w imieniu całego aktywnu związkowego w Łodzi przyrzekł otaczać należytą opieką absolwentów kursów początkowej nauki i kierować ich do szkół dla pracujących.

PRZED 1 MAJĄ

Przedterminowa realizacja zobowiązań Z województwa

Jak nam komunikuje nasz korespondent z Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatów Elektrycznych, Józef Klimczak, tamtejsza załoga w dniu 24 bm. wykonała już podjęte dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązanie, realizując miesięczny plan asortymentowy i wartościowy na dwa dni przed terminem. W związku z tym załoga LZWAE podjęła dodatkowe zobowiązania

i postanowiła do dnia 30 kwietnia przekroczyć plan o 15 procent.

Dodatkowa produkcja

W Zakładach Przemysłu Welnianego im. Reymonta oddziały sortowania wełny i pralnia wykonały już podjęte dla uczczenia dnia 1 Maja zobowiązania, dając dodatkową produkcję wartości przeszło 57 tys. zł.

Chłopi z gromady Kamienna, w pow. piotrkowskim, zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 Maja zaliczyć trzy hektary nieużytki. Zobowiązanie swoje wykonali już w dniu 11 bm.

Chłopi z gromady Rawicz, gm. Wadlew, wykonali zobowiązanie 1-Majowe na 13 dni przed terminem, naprawiając dwa kilometry drogi i nawożąc zwierem dwa kilometry chłodnika.

Robotnicy Cukrowni „Dobrzelin“ wykonali swoje zobowiązanie w 100 proc. Zwieźli oni mianowicie 36 ton kamienia, wyremontowali 3 wagoniki kolejkii wąskotorowej oraz doprowadzili do porządku boisko sportowe.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Nowe Miasto naprawili 700 metrów drogi, uporządkowali świetlicę oraz przeprowadzili prace remontowe 54 dniówki, przeznaczając czas ten na prace społeczne.



Zygmunt Kwaczyński, k otorniarz z ZPP im. Szeniawald, pragnąc uczcić święto klasy robotniczej, przeszedł na obsługę 2 maszyn kotonowych o 24 głowach

Zwycięsko zakończyć kampanię siewną

Mineją już bezmała 3 tygodnie od rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. Robotnicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, traktorzyści POM, jak również chłopci, gospodarzcy indywidualnie, postanowili jak najszybciej zakończyć akcję siewną, rozumiejąc, że wczesny siew — to jeden z głównych współczynników wzrostu plonów. I trzeba stwierdzić, że dzięki ich ofiarnym wysiłkom tegoroczna kampania siewna przebiega o wiele sprawniej, niż w roku ubiegłym.

W wielu PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych zasiewy zbóż kłosowych przeprowadzono w przeciągu 4 dni, tj. w terminie nie notowanym jeszcze w dziejach rolnictwa naszego województwa.

Ten potężny i masowy zryw do walki o chleb, do walki o realizację Planu 6-letniego w rolnictwie, jest wynikiem coraz bardziej wzrastającej świadomości politycznej chłopów pracujących, ich nieugiętej woli utrwalenia pokoju światowego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Chłopstwo pracujące pragnie przy boku klasy robotniczej stworzyć warunki dostatej i szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny Ludowej. Dalo temu wyraz, masowo podejmując w ślad za robotnikami miast zobowiązania ku uczczeniu dnia 1 Maja. Każdy PGR, każda spółdzielnia produkcyjna oraz wiele gromad, gdzie chłopci gospodarzą jeszcze indywidualnie, dzięki tym zobowiązaniom zakończyli siewy zbóż kłosowych przed terminem.

Zespół PGR Nakielnic w ramach zobowiązań 1-Majowych zakończył siewy, jako pierwszy w woj. łódzkim, na kilka dni przed zaplanowanym terminem. Spółdzielnia produkcyjna w Wiączyńcu, pow. łódzkiego, skróciła czas zasiewów o 9 dni. Chłopci gminy Mazew w pow. łęczyckim, realizując zobowiązania 1-Majowe, ukończyli prace siewne na 6 dni przed terminem przewidzianym w planach gromadzkich.

Wszystkie te osiągnięcia zawdzięczamy należy w dużej mierze ofiarnej pracy naszych powiatowych i wiejskich organizacji partyjnych. Ujęły one kierownictwo w akcji siewnej w swoje ręce, pomagały gminnym radom narodowym, gminnym spółdzielniom i ZSCh w przełamaniu trudności, jak również mobilizowały robotników rolnych, traktorzystów i chłopów pracujących do wzmoczenia wysiłków w celu zwycięskiego przeprowadzenia kampanii siewnej.

Wyniki tej ofiarnej pracy naszych organizacji partyjnych są widoczne. Mianowicie kończymy już zasiewy zbóż kłosowych, a w wielu powiatach, gminach i gromadach na poważnych obszarach ziemi zasadzone zostały ziemniaki.

Jednak nie wszystkie organizacje partyjne potrafiły operatywnie kierować akcją siewną i skrupulatnie kontrolować jej przebieg. W wielu wypadkach nie dopinano należyte, aby ognia państwowego, gospodarczego i organizacje społeczne, wypełniły ciążący na nich obowiązek w wiosennej akcji siewnej. Spowodowało to wiele poważnych zaniedbań na odcinku likwidacji odlogów, rozprowadzania nawozów sztucznych, kontroli wykonania planów pomocy sąsiedzkiej itp.

Niezwykłej wagi sprawa rejestracji i likwidacji odlogów została prawie wszędzie zaniedbana. Skutkiem słabego zainteresowania gminnych rad narodowych tym zagadnieniem, trudno dokładnie ustalić ogólną ilość odlogów. A czasu pozostało niewiele. Każdy ar ziemi musi być obsiany. Zagospodarowanie więc odlogów winno stać się jednym z naczelnych zadań rad narodowych.

Przy realizacji pomocy sąsiedzkiej niektóre organizacje partyjne, gminne rady narodowe i ZSCh nie korzystały z doświadczeń ub. roku. W wielu jeszcze gromadach pomoc sąsiedzka jest udzielana na starych zasadach, krzywdzących matornoli chłopów. W gromadach: Ignaców pow. łęczyckiego i Chelmo pow. radomszczańskiego w dalszym ciągu pomoc sąsiedzka udzielana jest za t. zw. odrobek.

Nie zakończyliśmy jeszcze kampanii siewnej. Będzie ona trwała przez cały kwiecień i pierwsze dni maja. Jest więc możliwość odrobienia dotychczasowych zaniedbań, zwłaszcza na odcinku zagospodarowania odlogów oraz pełnego rozprowadzenia i wykorzystania nawozów sztucznych. Trzeba tylko, aby ognia państwowe i gospodarcze oraz organizacje partyjne włożyły więcej wysiłku w pracę, związane z akcją siewną. Nie wystarczy tylko szybko zasieć. Należy dopilnować także, aby siew był dobrze przeprowadzony i aby każda pięć ziemi została obsiana. Zapewni to nam własne zwycięskie wykonanie, a nawet przekroczenie zadań drugiego roku Planu 6-letniego w zakresie produkcji rolnej.

Realizacja tych zadań wymaga bardziej operatywnego, niż dotychczas, kierowania akcją siewną przez nasze organizacje partyjne. Kierowania i kontrolowania, a nie zastępowania instytucji państwowych i gospodarzcy w tej pracy, jak to czyni wiele komitetów partyjnych. Tak pojęte zadanie przez nasze organizacje partyjne usprawni dalszy przebieg siewów wiosennych i przyczyni się do zwycięskiego ich zakończenia.

Wbrew obłudnym deklaracjom

Mocarstwa zachodnie nie podjęły żadnych kroków w celu osiągnięcia porozumienia

Kolejne posiedzenie zastępców ministrów w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Dnia 23 kwietnia na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych pierwszy zabrał głos Gromyko, wskazując na absurdalność oświadczenia Parodięgo, który stwierdził, iż w toku dyskusji w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Związek Radziecki nie przyjął pewnych powziętych decyzji, które pozwoliłyby wykonać uchwałoną 14 grudnia 1946 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucję dotyczącą zasad powszechnej redukcji i regulowania zbrojeń i sił zbrojnych.

Parodi — powiedział Gromyko — miał wyraźnie na myśli dyskusję w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych odbyłą po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji z 14 grudnia 1946 roku. Parodi, tak samo jak i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wie dobrze, dlaczego Związek Radziecki nie przyjął pewnych powziętych decyzji, które pozwoliłyby wykonać uchwałoną 14 grudnia 1946 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucję dotyczącą zasad powszechnej redukcji i regulowania zbrojeń i sił zbrojnych.

Przedstawiciel ZSRR dowiódł następnie całkowitej bezpodstawności oświadczenia delegacji trzech mocarstw, że propozycja radziecka jest rzekomo nie do przyjęcia, ponieważ oznaczałaby ona potępienie polityki trzech mocarstw w dziedzinie zbrojeń, tzn. polityki wyścigu zbrojeń. Delegacja ZSRR — oświadczył Gromyko — niejednokrotnie już wskazywała, iż niezależnie od tego, jaki zostanie opracowany porządek dzienny konferencji — rząd ZSRR potępiał, potępił i będzie potępiał politykę wyścigu zbrojeń, prowadzoną przez mocarstwa zachodnie, tak samo jak potępił politykę wzmoczenia militarystyki niemieckiej w Niemczech Zachodnich.

W zakończeniu Gromyko wskazał, że przedstawiciele trzech mocarstw wbrew wszystkim deklaracjom, ciągle jeszcze nie podjęli żadnych realnych kroków, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, mimo że delegacja radziecka czyni wszystko co w jej mocy w tym kierunku.

Następnie zabrał głos Parodi, Davies i Jessup, którzy nie potrafili

znaleźć żadnego argumentu wobec przekonywających wywodów przedstawiciela ZSRR. Przemówienia ich pełne były kłamliwych insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Bzdurami o rzekomej agresywności ZSRR usiłowali oni usprawiedliwić swą zbrodniczą politykę niepowstrzymanego wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych i przedstawić tę politykę jako „obronną”.

IV walny zjazd inżynierów i techników zakończył obrady we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). — W dniach 22 i 23 bm. obradował we Wrocławiu IV walny zjazd delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Naczelnym zadaniem — jak stwierdziła narada — jakie w drugim roku Planu 6-letniego stoi przed inteligencją techniczną, jest walka o potaniecie kosztów budowy.

W uchwalonej na zjeździe rezolucji zebrani postanowili jeszcze bardziej wzmoczyć walkę o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i obniżenie kosztów własnych wytworzenia. Postanowiono w jak najszerszym zakresie korzystać z bogatej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego.

Ruch współzawodnictwa postanowiono wzbogacić przez stosowanie na szeroka skalę współzawodnictwa zobowiązaniowego. Inżynierowie i technicy zobowiązali się zwiększyć swą troskę w zakresie popularyzowania pomysłów racjonalizatorskich, metod pracy przodujących robotników.

W liście do Prezydenta Bieruta uczestnicy narady składają zapewne-

Jesteśmy potęgą jakiej nie zna historia

Julian Tuwim o Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Plebiscytu Pokoju, znakomity poeta JULIAN TUWIM udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Biorąc udział w Plebiscycie Pokoju, musimy dokładnie i głęboko zdać sobie sprawę z ogromu tego zjawiska.

Stała się rzecz niesłychanej doniosłości: my, ludzkość, postanowiliśmy udaremnić kłownia wojenne międzynarodowej szajki złożonej z paruset milionerów, z których każdy ma dość pieniędzy na kilkaset lat luksusowego życia...

Ta szajka bezczeka, której patronuje rząd (nie naród!) Stanów Zjednoczonych, doszła do powyższego „stanu posiadania” za pomocą wyzysku, okradania, nędzy, głodu i niewoli setek milionów ludzi.

Ta szajka nienasyconych złodziei, przerażona obłądaną świadomością narodową, klasową i historyczną ludów ucieszonych, niewolników kolonialnych i wszystkich ciężko pracujących ludzi naszego globu — ta nikczemna szajka, tucząca się krzywdą proletariatu, pragnie rozpaść nową wojnę, sądząc, że oceanem krwi żalę i ugasi płomień buntu i sprawiedliwej walki o prawa człowieka do lepszego życia na ziemi.

Żadnego innego sposobu nie potrafi ta szajka żarłoczna wymyślić. Tak samo bandyta nie uznaje innego środka „zarabokowania” niż krwawy napad.

My, ludzkość, nie dopuścimy do tego napadu. Jesteśmy potęgą, która udaremni zamysł paruset przerażonych bankierów oraz właścicieli trustów, koncernów itp. zbrodniczych melin.

Nie w zarządach rozdanych towarzystw akcyjnych, nie w gabinetach prezesów i dyrektorów miliardowych kompanii, nie za drzwiach sal konferencyjnych sprzedających dyplomatów — uniożonych sługusów rzekomo wszechmocnego dolara — nie tam rozstrzygną się losy świata i cywilizacji, a przede wszystkim — los naszych dzieci! Nie pozwolimy, aby ich ciałka rozszarpały bomby miliarderskich bandytów!

My, ludzkość, jesteśmy dziś potęgą, jakiej dzieje dotychczas nie znały — i my, nie oni, będziemy odąd decydować o dalszym przebiegu historii, a przede wszystkim o tym, żeby naszych córeczek, naszych synków nie zasypanywały gruzi walących się domów.

My, ludzkość, mamy dzisiaj olbrzymią siłę moralną, która choćby w ostatniej chwili, zniweczy próby wywołania wojny.

Bo zastanowimy się, kto w tej walce o pokój czy wojnę ma większe szanse zwycięstwa? Amerykański fabrykant broni, który na Florydzie kupuje sobie ręcznie malowane krawaty po tysiąc dwieście dolarów za sztukę (fakt!) — czy chiński rolnik, polski górnik, irański chłop i argentyński drwal? Nowojorski makler giełdowy, używający pedza do golenia w cenie stu dolarów (fakt!) — czy robotnik Pakistanu, którego dziecko nie widziało nigdy mleka? A nie widziało WŁAŚNIE DLATEGO, że złodziej giełdżarz i złodziej fabrykant muszą, w myśl „amerykańskiego stylu życia”, zaspokajać swoje coraz fantastyczniejsze zachcianki i fanaberie...

Dla tysięcy dolarowych krawatów i studolarowych pedzli (a podobnych przykładów mógłbym przytoczyć setki), dla coraz wymyślniejszych wybrków schyłkowej, bezdusznej, kapitalistycznej „kultury”, dla wzmaganego procesu idyotyzacji własnego swego społeczeństwa i podległych finansowo krajów za pomocą wrzaskliwej prasy, sprzedanego radia, kryminalnej literatury, kretyńskich „Comicsów” etc. — dla możliwości dalszego pławienia się w tym wszystkim, oczywiście kosztem „jakichś tam” Chińczyków, Koreńczyków, Hindusów, Malajczyków i innych „podrzędnych narodów” — kapitaliści amerykańscy prą do wojny...

I dlatego, Czytelniku, twój syn i moja córka, i młode, wesołe dzieci naszych sąsiadów (pomijając już nas samych, bo to mniej ważne) mają być rozszarpane na strzępy! — Otóż: my, ludzkość, my ludzie najrozmaitszych narodowości, wyznań, fachów, urodzeń i poglądów politycznych — w imię człowieczeństwa, w imię miłości dla naszych narodów, dla ich historii i tradycji, w imię przywiązania do najukochańszej naszej ziemi ojczystej i owoców ciężkiej naszej pracy, w imię szczęścia i uśmiechu naszych dzieci — i przez świętą pamięć niedawno pomordowanych matek naszych, braci, sióstr, i przyjaciół — my, ludzkość, nie dopuścimy do nowej rzezi, jaką w obronie swoich krwią pochłapanych majątków przygotowuje band...

Sukcesy gospodarcze Republiki Bułgarskiej

SOFIA (PAP). — Państwowa Komisja Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikowała komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego pierwszego kwartału 1951 r.

Plan produkcji przemysłowej (bez przemysłu miejscowego) wykonany został w 99,6 proc. Większość ministerstw wykonała z nadwyżką plany produkcyjne.

Poważnie przekroczony został plan wydobycia węgla, rudy żelaznej, plan produkcji tkanin bawełnianych itd. W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub. produkcja przemysłu bułgarskiego wzrosła o 25 proc.

Komunikat stwierdza, że tegoroczne siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko i sprawnie. Plan siewu pszenicy wykonano w 106,4 proc. — a plan siewu jęczmienia w 100,4 proc.

W pierwszym kwartale br. ludność Bułgarii otrzymała w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 86 proc. więcej makaronu, o 76 proc. więcej tłuszczów roślinnych, 6-krotnie więcej masła

Komitet honorowy obchodu 75-lecia pracy Ludwika Solskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektorem Prezydenta RP Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO.

Ostatnio utworzył się komitet honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

da paruset milionerów, wspomaganą przez nadskakujących lokajów amerykańskiego imperializmu.

A jeżeli, Czytelniku, zapytasz, kto jest ta ludzkość? — Odpowiedź będzie krótka: TO TY! OD CIEBIE zależy utrzymanie pokoju na świecie. Ty o nim zadecydujesz swoim sercem i sumieniem, swoją postawą i czynem: podpisem na Manifestie ludzi dobrej woli i uczciwej pracy.

Biorąc w Plebiscycie Pokoju udział nie tylko formalny, ale ŚWIADOMY — stajesz się współtwórcą historii i bojownikiem o najcenniejszą, najświętszą sprawę.

Zamiast walczyć później o zwycięską wojnę walcz dziś o zwycięski pokój. I wtedy wojny nie będzie.

(—) Julian Tuwim

Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki wskazują nam drogę walki o socjalizm

W dniu dzisiejszym zamieszczamy dalsze wypowiedzi robotników łódzkich, nadsyłane w związku z komunikatem o przedterminowym wykonaniu pięcioletniego Planu Pięciolatki ZSRR.

Sukcesy ludzi radzieckich dają nam bodźca do pracy

Więść o wielkim zwycięstwie narodów Związku Radzieckiego, które tak szybko przed terminem wykonały swoją pięciolatkę, zbiegła się u nas z radosnymi przygotowaniem do 1 Maja. Nasz Czyn Majowy ma także na celu wzrost produkcji, szybsze wykonanie planów. W naszych zakładach wielu robotników podjęło i wykonuje zobowiązania produkcyjne. Rozwija się współzawodnictwo, którego nauczyliśmy się od ludzi radzieckich, a dzięki któremu właśnie Związek Radziecki uzyskuje takie sukcesy gospodarcze. Ja na cześć 1 Maja poświęcam 30 godzin na doskonalenie słabych tkaczy. Prócz tego podjąłem następujące zobowiązanie: wykonuję bazę w 130 proc. I dotychczas wszelkich starań, aby mój plan roczny wykonać w ciągu 11 miesięcy. Przedstawiciele wólkarscy radzieckich, którzy zwiedzieli nasze zakłady opowiadał, że właśnie przez takie indywidualne i zespołowe zobowiązania cała fabryka wykonuje wcześniej swój plan.

Sukcesy ludzi radzieckich są dla nas bodźcem do pracy. Pracujemy tak jak oni i tak jak oni osiągniemy dobrobyt, systematyczną zniżkę cen i ustrój socjalistyczny.

JANINA JUREK tkaczka z ZPB im. Stalina

Kobiety radzieckie — dla nas wzorem

To, że u nas kobiety pracują dziś na wszystkich stanowiskach, że mają dostęp do wszystkich szkół, że biorą poważny udział w życiu politycznym i społecznym — stało się dzięki Związkowi Radzieckiemu. Tam przecież po raz pierwszy nastąpiło pełne równouprawnienie kobiet z mężczyznami. Sukcesy Związku Radzieckiego, przedterminowe wykonanie pięciolatki — to przecież w dużej mierze zasługa kobiet radzieckich. I od nich my się uczymy, jak budować socjalizm.

Ja, po wojnie zaczęłam pracować w Zakładach im. Armii Ludowej jako przadka. Byłam przewodniczącą pracy. Nasza organizacja partyjna i rada zakładowa awansowały mnie na majstra przadalni. Wystąpiłam na roczną szkołę mistrzów przadalnicy. I teraz pracuję w niej. Nie ustępuje w niczym pracy mężczyzny. Takich kobiet jak ja, w nowych, zajmowanych dotąd tylko przez mężczyzn zawodach, jest w naszym kraju coraz więcej. Coraz więcej kobiet, idąc śladem kobiet radzieckich wciąga się do pracy nad wykonaniem naszej Szczęśliwej Pięciolatki. Plan 6-letni musimy wykonać przed terminem. Tego nas uczy ludźle radzieckie. W ten sposób obronimy i na zawsze utrwalimy pokój.

STEFANIA BINKOWSKA majster z ZPB im. Armii Ludowej

Nowa uchwała Prezydium Rządu zapewni szybszy postęp techniczny

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu uchwaliło nowe przepisy w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

W myśl uchwały, za każde udoskonalenie techniczne lub usprawnienie, zastosowane w produkcji, autorowi pomysłu przysługuje wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia za pomysł określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, oszczędności lub innej korzyści, osiągniętej przez gospodarkę narodową w wyniku zastosowania projektu, jak również od stopnia wykończenia projektu przez twórcę.

Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie przewidujące przydatki podwyższenia wysokości wynagrodzenia za wynalazki i udoskonalenia techniczne, umożliwiające uruchomienie nowych gałęzi produkcji lub tworzące nowe rodzaje cennych materiałów, zastępujących materiały i wyroby deficytowe.

Na marginesie

Szczególne przypadki

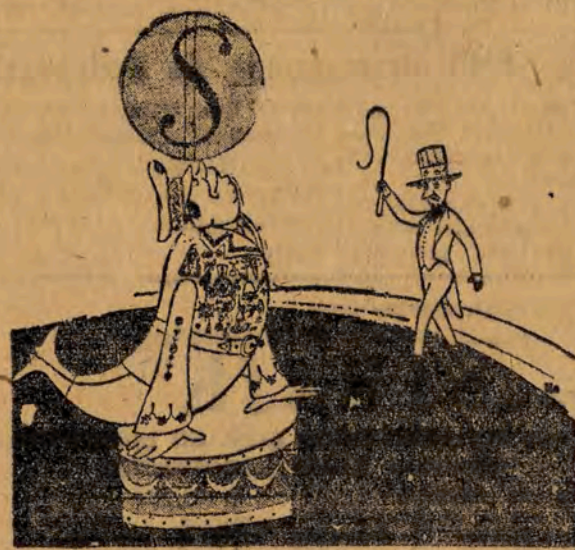
Starsi mieszkańcy Łodzi pamiętają doskonale długie serie pożarów fabrycznych, które w pewnych okresach szarżyły się „nagminnie” w naszym mieście. Elektryczny komunikator gospodarczy przypominał kryzysowe chmury, a żółty fabrykantów spadały poniżej pożądanej przez nich poziomu, fabryki zaczynały się palić jak na zawołanie, z przyczyną zazwyczaj „nieuczajstionych”. Robotnicy szli na bruk, włóścieli natomiast, zgarnęszy grubszą jorsę tytułem premii asekuracyjnej, mógł bezboleśnie czekać na „lepsze czasy”.

Inscenizacja pożarowe zdarzają się nie tylko w kapitalistycznej ekonomice, lecz służą niedługo określonym celom politycznym, czego klasycznym przykładem był słynny pożar Reichstagu, wywołany rocznie starannie przez Goeringa w roku 1933.

Prasa niemiecka przyniosła w tych dniach wiadomość, że w biurach urzędu denazyfikacyjnego w zachodnim Berlinie wybuchł „przypadkowy” pożar, zagrażający przede wszystkim pomieszczeniom, w których przechowywano — kartoteki b. członków partii hitlerowskiej. Pożar jakoby ugaszono, nikt jednak — prócz utajemniczonych nie wie dokładnie, co ułochiście zostało spalone i zniszczone.

Nie trudno się domyślić, dlaczego groźny żywioł ognia rozszalał akurat w biurach urzędu denazyfikacyjnego, gdzie znajdowały się kartoteki b. działaczy hitlerowskich. Wprawdzie w zachodnim Berlinie, tak samo, jak w ogóle w Trizonii, denazyfikacja stała się już od dawna na żółną jorsę, ale taki „nieszczęśliwy wypadek” — pożarowy uwalnia radykalnie jej organizatorów od kłopotów, związanych z dalszym ciągiem tego widziadła. A poza tym, niejednemu z b. S.S.-mów i gestapowców oczyszcza i ułatwia drogę do nowej kariery w kraju trizoińskim. Spalona kartoteka — to zniszczone bezpowrotnie dowody przestępstwa, szkodliwi, zaś brak dowodów i dokumentów zawsze jest na ręce wszelkiego rodzaju kryminalistów. W danym razie postarali się o to pomyslowi kamraci z berlińskiego urzędu denazyfikacyjnego.

B. D.



Tito żongluje amerykańskim kredytem

(Vorwaerts)

ŻYCIE PARTII

Gdy sprawy ZMP obce są organizacji partyjnej

Wśród długich rzędów lśniących, nowych krosien zwawo uwijają się robotnice. Większość z nich — to młode dziewczyny. Tylko gdzieś niedaleko można dostrzec pochylonego nad krosnem starszego tkacza lub też tkaczkę. Na partii Nr. 11 tkaczka Dworecka szybko zawiązuje zerwaną nitkę i znów puszcza w ruch krosno. Nieco dalej stanęły znów 2 krosna. Niezwłocznie podchodzą do nich Turniak i Prociuk. Z tyłu długiego rzędu 52 krosien tkaczki Olejarczyk i Chabelska uważnie obserwują rytmiczne drgania masy.

Partie Nr. 11 obsługuje 5 dziewcząt. Utworzyły one niedawno zespół kolektywnej pracy i dają sobie doskonale radę z czasem, jak również z krosnami. Pomagają sobie wzajemnie, osiągając bardzo dobre wyniki. Przeciętnie wypełniają swój plan w 104—113 proc. Zespół został utworzony przez ZMP. Niewątpliwie była to cenna i słusna inicjatywa. Łatwiej bowiem pracować w zespole, zwłaszcza jeśli nie posiada się dostatecznych kwalifikacji. Lepsi podciągają wówczas słabszego, nikt nie pozostaje w tyle.

A jakie są wyniki indywidualnie pracujących młodych tkaczek? 9 kwietnia Lubińska wykonała swą bazę w 36 proc., Łaski — w 53, a Jedrzejczyk — w 63 proc. Cały szereg nowoczesnych krosien stoi bezczynnie, Lubińska nie może sobie dać rady. Nie radzą sobie z krosnami również i inni. Około 40 proc. krosien pozostaje poza produkcją. A przecież plan jest dokładnie obliczony na każde krosno. Każda minuta jest cenna. Tutaj zaś nikt nie zdaje sobie z tego sprawy.

Sekretarz organizacji podstawowej, tow. Gabara, bezradnie rozkłada ręce. — Robimy, co możemy. Sprawy produkcyjne „się stawia”. Wysłuchujemy sprawozdań kierowników, a jednak robota nie idzie.

Pokazuje teckzi z różnymi uchwałami i protokołami. Jest ich wiele. Między nimi znajduje się małe sprawozdanie. Tkalnica automatyczna ZPB im. Stalina wykonała plan za marzec w 89,8 proc., zaś w pierwszej dekadzie kwietnia zaledwie w 86 proc.

Tow. Gabara uskarża się, że tkaczki są przeważnie młodzi, mało wykwalifikowani, że osnowy złe, że brak klimatyzacji itp.

Prawda, iż większość tkaczek — to młodzi. Wiek chyba uważa organizacja partyjna skupia się w poważnym stopniu na pracy ZMP? Niestety, tak nie było. Nie przeprowadzono ani razu analizy pracy ZMP. Nie rozpatrywano na egzeku-

tywie sprawozdań przewodniczącego ZMP, tow. Gabrysiaka. Dopiero, gdy w marcu wyszła specjalna uchwała KD, dotycząca pracy wśród młodzieży, egzekutywa organizacji partyjnej wysłuchała sprawozdania o pracy koła ZMP. Wnioski, powzięte na podstawie uchwały, w dalszym ciągu nie są realizowane. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej w tkalni automatycznej do tej pory nie był jeszcze na żadnym zebraniu ZMP. Nie uczynił tego również nikt z pozostałych członków egzekutywy. Kontakt między oddziałową organizacją partyjną, a ZMP w tkalni, można powiedzieć w ogóle nie istnieje. Nie próbuje go nawiązać również i sam przewodniczący ZMP, tow. Gabrysiak, który zapomniał 10 kwietnia przybyć na zebranie wyborcze. A przecież w takim oddziale, jak tkalnica automatyczna, współpraca z ZMP jest szczególnie ważna. Można powiedzieć, że winna ona stanowić wezłowe zagadnienie działalności organizacji oddziałowej. ZMP skupia przecież większość młodych tkaczek. A 70 proc. z nich nie wyrabia jeszcze baz.

Założenie jednej brygady kolektywnej pracy było tylko pojedynczym zrywem. Organizacja młodzieżowa nie pracuje według planu, który powinna znać i kontrolować organizacja partyjna.

W tkalni automatycznej rozpracowano uchwałę Biura Organizacyjnego KC w sprawie bawelny. Uchwała ta poruszała również zagadnienie szkolenia zawodowego i opieki nad młodzieżą.

Postanowiono słabszych tkaczek przeszkolić. Powołano nawet do tego celu specjalnego instruktora. Prócz niego 8 instruktorek szkoli młode tkaczki. Cóż to jednak jest za szkolenie, jeśli uczenie wykonywania bazy w wysokości od 30 do 40 proc.?

Rzecz prosta, że w tego rodzaju szkoleniu coś kuleje i to poważnie. Przecież ob. Lubińska pracuje już jako tkaczka, blisko od roku. A dotąd nie potrafiła jej nauczyć właściwego wykonywania pracy.

Plany produkcyjne tkalni automatycznej nie są bynajmniej wysokie. Młodzież garnie się do pracy, ale wymaga jednocześnie troskliwej opieki. Potrzebuje wiele i dobrej nauki. O młodzież tę trzeba się troszczyć, umieć zwać jej życiem.

Organizacja ZMP-owska tkalni potrzebuje jak najszybszej pomocy, opieki i kierownictwa ze strony organizacji partyjnej.

Od tego zależy wykonanie planów przez ten ważny oddział zakładów stalnowskich.

J. B.

Dorobek wymiany doświadczeń czołowych tkaczek i majstrów upowszechnić w całym przemyśle bawełnianym

Zygmunt Krzywański

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego

Pełne wykonywanie baz akordowych stanowi podstawowy warunek realizacji planów produkcyjnych. Zrozumieli to dobrze robotnicy z ZPB im. Armii Ludowej, rzucając w styczniu br. hasło do współzawodnictwa o tytuł produkującego zakładu w przemyśle włókienniczym oraz tkaczki z ZPB im. Szymańskiego — inicjując w przemyśle bawełnianym współzawodnictwo o 100-procentowe wykonywanie baz. Do akcji tych przystąpiły wszystkie zakłady przemysłu bawełnianego, przemysłu, gdzie sprawa pełnego wykonywania baz, przede wszystkim w tkalniach, jest zagadnieniem bardzo palącym, jest zagadnieniem, od którego uzależnione jest terminowe wykonanie zadań drugiego roku Sześcioletki: a więc dalszy wzrost produkcji, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym i zmniejszenie kosztów własnych produkowanych materiałów.

Walka o pełne wykonanie baz z miesiąca na miesiąc nabiera na sile. Wzbogacana nowymi metodami i doświadczeniami przodujących tkaczek i majstrów, przynosi już rezultaty. W porównaniu ze styczniem bieżącego roku, w marcu wydajność w tkalniach, a więc na odcinku, który ma znaczenie decydujące, wzrosła o 6,8 proc. Zakłady, które jeszcze w końcu ubiegłego roku wlokły się w ogonie, jak na przykład ZPB im. Marchlewskiego, Zakłady im. Szymańskiego, czy Zakłady im. Harnama osiągnęły już dzisiaj 100 procent wykonania planów produkcyjnych.



Lucja Bal, tkaczka z ZPB im. Generala Waltera, realizując Czyn 1-Majowy podniosła wykonanie swej bazy produkcyjnej do 137 proc.

Te bezsprzeczne osiągnięcia nie mogą jednak tamtejszym organizacjom związkowym i partyjnym oraz kierownictwu technicznemu ani na chwilę przestać widoku całości, nie mogą osłabiać napięcia walki o pełne wykonanie baz, bowiem w wielu jeszcze zakładach zbyt duży odsetek tkaczek i majstrów nie wykonuje w dalszym ciągu planów dziennych, w wyniku czego plan produkcyjny I kwartału br. przemysł bawełniany wykonał w 99 proc.

Jeżeli mowa o nowych formach walki o 100 - procentowe wykonanie baz, to do poważnego wzbogacenia ich przyczyniła się niewątpliwie prowadzona przez „Głos Robotniczy” od połowy marca akcja pod hasłem: „Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę”.

Przez wiele tygodni wypowiadali się czołowi tkacze i majstrowie, dzieląc się z szerokim ogółem nabytym w ciągu wielu lat pracy doświadczeniem i praktyką: jak należy pracować, jakimi metodami, na co zwracać szczególną uwagę, ażeby osiągnąć nie tylko pełne wykonanie, ale i przekroczyć bazy produkcyjne.

W ankietę brało udział wielu przodujących tkaczek, majstrów i kierowników, reprezentujących większość zakładów przemysłu bawełnianego z terenu Łodzi. Z każdej wypowiedzi biła głęboka troska o produkcję, o plan. Przyczyniły się one między innymi do obalenia pokutujących jeszcze tu i ówdzie twierdzeń o „niepokonalnych”, „obiektywnych” trudnościach, które rzekomo nie pozwalają na pełne wykonywanie baz przez wszystkich tkaczek.

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę! Konieczne jest tylko, aby łąbał o stałe utrzymywanie krosien w czystości, planowo rozkładał pracę, nauczył się szybkiej wymiany czołenka, właściwego wiązania nitki za i przed osnową, dobrze naciągał brzegi tkaniny, uważnie nabijał szpulki na szpule, właściwie wypruwał gniazda, zwracał uwagę na stan osnow, starał się być jak najbardziej samodzielnym. Majstrowie muszą przestrzegać, aby krosna nie pracowały w zaniżonych obrotach, kontrolować przebieg produkcji i wykonanie planów dziennych, zapobiegać na czas postojom. Muszą umieć kolektywnie pracować z całym zespołem, być jednocześnie kierownikami i nauczycielami.

„30 procent tkaczki spośród nie wykonujących baz — pisał w swej wypowiedzi tow. Nowak z ZPB im. Marchlewskiego — pracuje źle z powodu własnego niedbalstwa. Nie-

którzy z nich na przykład nie zdają sobie sprawy z tego, że niepunktualne rozpoczęcie pracy, brak kontroli osnow czy stanu krosien stanowi właśnie zasadnicze powody niewykonywania baz. Pozostałe 70 procent tkaczki, spośród nie wykonujących baz, osiąga niską wydajność z powodu wadliwego przygotowania osnow i złej pracy krosien oraz braku zainteresowania pracą ze strony majstrów.

Innym znów powszechnym brakiem, spotykanym przede wszystkim u młodych tkaczek, jest to, że nie przyswajają oni sobie prawidłowych zasad pracy”.

Potwierdza to w swojej wypowiedzi tkaczka, z ZPB im. Dzierżyńskiego Janina Kurek, pisząc: — „Z własnej praktyki wiem, że każdy tkacz może i powinien wykonać swój plan produkcyjny, że zależy to tylko od umiejętnego opanowania przez niego poszczególnych blahych na pozór czynności”.

Jakie stąd wnioski na najbliższą przyszłość, jakie zadania dla kierownictwa technicznego i organizacji związkowych?

Wypowiedzi czołowych tkaczek i majstrów nie tylko potwierdziły fakt, że każdy tkacz i każdy zespół może wykonać swą bazę, ale co jest najważniejsze, podały metody, jakimi należy się posługiwać, aby osiągnąć pełne wykonanie baz produkcyjnych i wysoką jakość.

Dlatego też konieczne jest jak najszersze wprowadzenie ich w życie we wszystkich zakładach przemysłu bawełnianego, wszędzie tam, gdzie dotychczas ze względu na niedostateczne kwalifikacje zawodowe tkaczek, czy też złe przygotowanie krosien przez majstrów, plany dzienne nie były wykonywane.

Trzeba uczyć się od takich tkaczek i tkaczki, jak: Janina Kurek z ZPB im. Stalina, Tadeusz Psyk z ZPB im. Waltera, Bronisława Deka z ZPB im. Dzierżyńskiego, Eugeniusz Smyczek z ZPB im. Kunickiego, Czesława Mikołajczyk z ZPB im. Dubois, czy Władysława Frych z ZPB im. I. Dwyżji sposobów szybkiej wymiany czołenek, uczyć się, jak należy wiązać nitki, jak kończyć i zaczynać osnowę, jak w sposób właściwy i racjonalny organizować pracę.

To samo dotyczy majstrów, którzy muszą szczegółowo zapoznać się z metodami pracy Stanisława Wałęskiego z ZPB im. Dubois czy Franciszka Szychalskiego z ZPB im. Róży Luksemburg.

Kierownicy tkalni, majstrowie, cały personel techniczny powinni posiadać u siebie zbiór wypowiedzi i opisów metod pracy czołowych tkaczek i majstrów, drukowanych w „Głosie Robotniczym”. Przy każdej okazji, na naradach wytwórczych,

w czasie kontroli wykonania planu, w rozmowach indywidualnych, powinni oni powracać do nich, porównywać je ze sposobami, stosowanymi dotychczas u siebie, na ich podstawie odnajdywać błędy, a nowe metody popularyzować, wprowadzać w życie i propagować ich stosowanie.

Pełne wykorzystanie i upowszechnienie dorobku wymiany doświadczeń czołowych tkaczek i majstrów przyczyni się w poważnym stopniu do wygrania tej wielkiej bitwy, jaką od wielu miesięcy toczy o podniesienie wydajności pracy i szybsze wykonanie planów, przemysł bawełniany.

1 Maja dowodem naszej siły

— Jestem córką robotnika. Dzieciństwo miałam ciężkie, niewesołe. Dziś pracuję w tkalni Zakładów im. Stalina, obsługuję 12 krosien. Kocham swoją robotę. Jestem ZMP-ówką i przewodnicząca pracy. Baze wykonywałam przeciętnie w 127 proc., ale na 1 Maja postanowiłam zwiększyć produkcję jeszcze o 5 proc. Zwinęłam rękawy i jakoś poszło. Wykonałam 133 proc. Może zrobiłabym jeszcze więcej, ale są przeszkody. Brak nam czołenek. Wiem jednak skąd pochodzą te braki. Imperialiści nie wywiązują się z umów, które z nimi zawaraliśmy. Anglia nie dostarcza maszyn, nie dostarcza drzewa na czołenka tkackie.

Nie złamali nas tym jednak, tak, jak nie złamali narodów radzieckich, kiedy to stosowali blokadę i „kordon sanitarny”. My, ZMP-owcy, wzorujemy się na bratniej nam młodzieży komunistycznej! Niestraszne są nam trudności! W dniu 1 Maja imperialiści raz jeszcze przekonają się o naszej sile. Niech zadrzą panowie z Wall-Street, tak, jak drżeli hitlerowcy, kiedy to w dniu 1 Maja leciały w górę mosty i podciągi, wyszadane rękami robotników krajów okupowanych.

Na zebraniu przedmowym w naszej tkalni postanowiłam wykonać plan swój w 10 miesięcy. WYWIAM DO PODEJMOWANIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ INNYCH TKACZY. Pokażemy światu, że młodzież ZMP-owska kocha Polskę i pragnie jej dalszej rozbudowy, że pragnie pokoju dla całego świata. Chcę być budowniczym socjalizmu i pokoju! W tych dniach złożę deklarację o przyjęcie mnie w szeregi PZPR.

GENOWEFA NIEPSUJ tkaczka ZPB im. Stalina

W przededniu 1 Maja w łódzkich zakładach pracy

ZPB im. H. Sawickiej

W łódzkich zakładach pracy odbywają się już zebrania, na których robotnicy przygotowują się do masowego udziału w obchodzie 1 Maja oraz podsumowują swe osiągnięcia w Czynie 1-Majowym.

W dniu wczorajszym odbyło się między innymi zebranie załogi ZPB im. Hanki Sawickiej.

Szybko podają do świetlicy — przewodniczący pracy, motaczka Blochowicz, ZMP-ówka Micińska i brygadziści Depczyński, który już wykonał swe zobowiązanie 1-Majowe, przeprowadzając przed terminem remont skrzęć.

Po upływie kilkunastu minut obszerna sala zapełniła się liczną przybyłą załogą.

Jako pierwszy głos zabiera tow. Nowak. — Tegoroczny 1 Maja — mówi on — obchodzimy będziemy pod hasłem wzmoczonej walki o trwały pokój i wykonanie naszego Planu 6-letniego. Łódzka klasa robotnicza na cześć Święta Pracy podjęła tysiące zobowiązań produkcyjnych, które w znacznej większości realizowane są przed terminem i z nadwyżką. Nasza wzrastająca produkcja stanowi też potężny wkład w dzieło umocnienia sił obozu pokoju.

Z kolei głos zabiera tow. Bartczak, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

ZPB im. S. Dubois

— Czyn Majowy — stwierdza on — poderwał naszą załogę do nowych wysiłków, do nowych osiągnięć produkcyjnych. Niektóre nasze oddziały wypełniły swe zobowiązania przed terminem, jak na przykład przedział, której załoga podjęła jeszcze dodatkowe zobowiązania. Również i robotnice z oddziału „dublarni” — Sadowska, Zybort, Szalińska, Bąkolik — podjęły dalsze zobowiązania produkcyjne, postanawiając podwyższyć wykonanie baz o 1 proc. Przystąpiły one również do współzawodnictwa o 100 procentowe wykonanie planów.

Cała prawie nasza załoga przystąpiła już do pełnienia Wart Pokoju, a 1 Maja wszyscy jak tu jesteście — wyjdziemy na ulice Łodzi, aby zmanifestować wspólnie z masami pracującymi naszego miasta, że nie ustaniemy ani na chwilę w walce o pokój, że zewrzymy jeszcze bardziej szeregi jego obrońców, złączymy się we wspólnej walce, która przyniesie zwycięstwo, bo naszym wodzem jest Wielki Stalin, Wódz Światowego Obozu Pokoju.

Wszyscy zgromadzeni na sali powstają z miejsc. Rozlegają się donośne okrzyki i oklaski, jak grzmot niosą się głosy skandowanych słów: Sta-lin, Sta-lin, po-kój, po-kój!

Druga zmiana również pełni w tej chwili Wartę Pokoju.

Słońce zagląda przez szerokie okna tkalni automatycznej ZPB im. Dubois. Raz po raz dochodzi z tkaczy lub majstrów podchody jak oknem by zaciągnąć zasłony.

— Nie jest dobrze, kiedy słońce tak „patrzy” wprost na osnowy i wysusza je, bo potem nici pękają — mówi przodownia pracy tkaczka Michałina Wilczyńska. Dzisiaj, kiedy realizujemy nasze zobowiązania, każda choćby najdrobniejsza przeszkoda musi być starannie usuwana, bo inaczej jakżebyśmy je wykonali!

Pośrodku sali nad krosnami Emili Gozdalik wznosi się niby czerwony ptak proporzycy, który otrzymała za najwyższą jakość produkcji. Tkaczka Gozdalik dumna jest z tego wyróżnienia.

W sali miarowo stukają krosna, szybko uwijają się wokół nich tkacze i majstrowie.

Majster Zygmunt Florezak szybko wygląda czołenko dużym pilnikiem. — Czołenko zostało wprowadzone skaleczone, ale jak je dobrze wygładzę, to będzie można nim jeszcze długo pracować — mówi majster nie odrywając się ani na chwilę od pracy. — Nasze zobowiązania Majowe to nie tylko podniesienie wydajności ale i zaoszczędzenie poważnych ilości artykułów technicznych. Dlatego też staramy się tak pracować i postępować, aby i na tym odcinku uzyskać jak najlepsze wyniki.

W radosnym nastroju zbliżają-

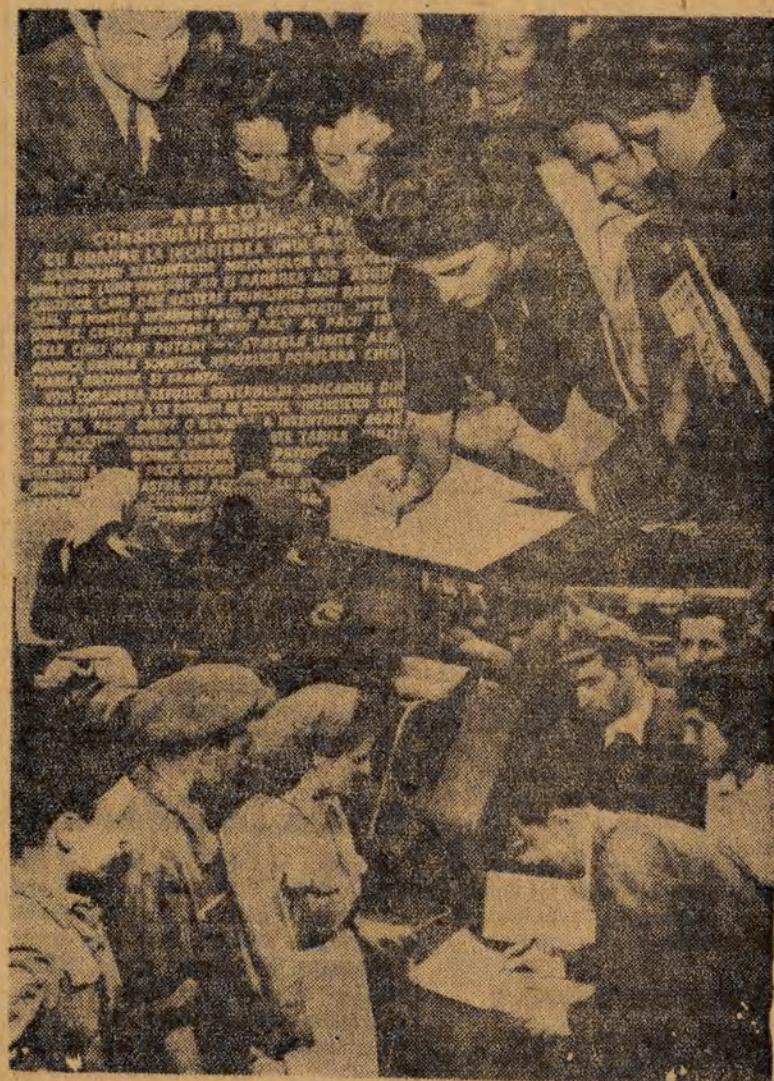
go się Święta Pierwszomajowego cała załoga realizuje podjęte zobowiązania.

Majster Józef Krzyżanowski wykonuje plan zamiast w przewidzianych 104,9 proc. w 111 procentach. Zygmunt Jenez, również majster, zamiast 107,9 proc. planu wykonuje 108,5 proc. Zespół Stanisława Florczaka podniósł wydajność o przeszło 2 procent.

W pomieszczeniach biurowych, na trzecim piętrze, kierownik tkalni Kazimierz Maj, trzymając w ręku ołówek liczy: — zobowiązaliśmy się w kwietniu wyprodukować ponad plan 50.000 metrów tkanin, a do 18-go bm. wykonaliśmy z tego już przeszło 49.000 czyli, że zobowiązanie nasze wykonamy z dużą nadwyżką.

W przedziałni oddziału II ZPB im. Dubois, prządki, majstrowie, instruktorki i obciążaczkki z zapałem realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta 1 Maja. I tak na przykład Leokadia Malesza — instruktorka — postanowiła przeszkolić pięć wrzeciemiarek, które do tej pory nie wykonywały swoich baz. Szkolenie daje dobre rezultaty. „Uczennice” osiągają z dnia na dzień lepsze wyniki. Na przykład Janina Anglar, która wykonywała dotychczas zaledwie 90 proc. bazy, wykonuje już dzisiaj swoją normę w 100 proc.

NARÓD RUMUŃSKI PODPISUJE KARTĘ PLEBISCYTU POKOJU



W dniu 10 kwietnia 1951 r. w całej Rumuńskiej Republice Demokratycznej rozpoczęta została kampania zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami. W fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach, na uniwersytetach i w szkołach, obywatele Rumuńskiej Republiki Ludowej, niezależnie od swych przekonań politycznych i wyznania religijnego, składają podpisy na rzecz zachowania i zabezpieczenia pokoju.

Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną! Niech żyją bojownicy o pokojowe, demokratyczne zjednoczone Niemcy!

P R O G R A M obchodu pierwszomajowego w Łodzi

Centralne uroczystości, związane z 1 Maja, rozpocznie **UROCZYSTA AKADEMIA**, organizowana przez Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi w poniedziałek, dnia 30 kwietnia o godz. 17 w teatrze przy ul. Więckowskiego 15. Referat na akademii wygłosi sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Paweł Wojaś. W części artystycznej akademii wystąpią zespoły świetlicowe oraz artyści scen łódzkich.

Organizacja pochodu 1-Majowego

W celu usprawnienia tegorocznej manifestacji i skrócenia czasu wyprzedzenia przed wymarszem, zostaje ustalony inny niż w latach ubiegłych szlak i porządek pochodu. W roku bieżącym kolumny dzielnicowe nie będą zbierały się i wyprzedzały na placach oraz nie będą łączyły się przy rogu ulic Piotrkowskiej — Stalina — Mickiewicza w jedną kolumnę, w której maszerowały obok siebie równoległe trzy dzielnicowe naraz.

Tegoroczny szlak pochodu przewiduje, iż każda dzielnica maszerować będzie trasą pochodu na ul. Piotrkowskiej oddzielnie, a więc w ramach dzielnic każdy zakład pracy maszerować będzie w zwartej oddzielnej kolumnie całą szerokością ulicy. W związku z tym zwraca się uwagę na staranne opracowanie szlaku każdego zakładu, rozmieszczenie sztandarów, transparentów, hasel, portretów i innych elementów dekoracyjnych celem nadania odpowiedniego wyglądu kolumnie. W roku bieżącym młodzież w zakładach pracy maszerować będzie razem z swoim zakładem w odrębnej grupie na czele, zaś młodzież szkolna, od klasy 8 w ramach kolumny dzielnicowej. Wojsko będzie brało udział w manifestacji wraz z zakładami. Koła Ligi Kobiet maszerują przy zakładach pracy w oddzielnych grupach. Na czele każdego zakładu pracy idą w jednym szeregu: poczty sztandarowe partyjne, ZMP, rady zakładowe oraz transparenty lub tablice uwidaczniające nazwę zakładu pracy, a za nimi bezpośrednio winni kroczyć przodownicy pracy.

Komitety 1-Majowe w szkołach, fabrykach i instytucjach zorganizują ponadto w ostatnich dniach kwietnia lokalne akademie, na których zostaną podsumowane wyniki zobowiązań 1-Majowych.

Dekoracje zakładów pracy, instytucji, wystaw sklepowych i domów mieszkalnych winny być zakończone do dnia 29 kwietnia wieczorem.

Odrębne grupy manifestacji ogólnolódzkiej tworzyć będą w tym roku tylko sportowcy, ORMO, harcerze z klas V, VI, VII oraz studenci wraz z pracownikami wyższych uczelni.

Manifestacja główna odbywać się będzie na trasie ulic Piotrkowskiej od Stalina — Mickiewicza do Pl. Wolności. Rozwiązanie manifestacji następuje na Pl. Wolności. Trybuna znajdująca się będzie przy ul. Piotrkowskiej 104.

W Al. Kościuski dzielnica ustawia się za dzielnicą Śródmieście, zmieniając szlaki na osiemnastki.

Dzielnica Śródmieście-Prawa

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8.30. Wymarsz z zakładów pracy o godz. 9. Uwaga: zakłady pracy, leżące przy ul. Wólczańskiej, winny wymaszerować na dzielnicowe miejsce zbiórki najpóźniej o godzinie 8.45. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemarszeruje szóstkami ulicami: Gdańska, Świerczewskiego do Zwirki ustawiając się tutaj osiemnastkami.

Dzielnica Górna

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8.30. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godzinie 9-tej na dzielnicowe miejsce zbiórki na Pl. Niepodległości, gdzie zakłady pracy zmieniają szlak na osiemnastki i w podanej przez komendanta dzielnicy w kolejności cała kolumna dzielnicowa przemarszeruje na ul. Piotrkowską za dzielnicą Górna-Prawa.

Dzielnica Górna-Prawa

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8.30. Wymarsz z zakładów szóstkami o godz. 9 na dzielnicowe miejsce zbiórki na ul. Wólczańską od Świerczewskiego w stronę ul. Czerwoną, skąd cała kolumna dzielnicowa szóstkami przemarszeruje ul. Wólczańską koło Hali Targowej na

ul. Piotrkowską, czoło zatrzymując przy rogu ulic Świerczewskiego — Brzeźna.

Na ul. Piotrkowskiej dzielnica zmieni szlak na osiemnastki.

Dzielnica Ruda Pabianicka

Zbiórka w zakładach pracy i szkołach o godz. 9-tej. Zakłady pracy maszerują na dzielnicowe miejsce zbiórki na ul. Pabianickiej, gdzie ustawiają się osiemnastkami w podanej przez komendanta dzielnicy kolejności i w tym szlaku maszerują ulicą Pabianicką do Pl. Niepodległości i na ul. Piotrkowską i ustawiają się za dzielnicą Górna.

Zarządzenia porządkowe

1) Ulicą Piotrkowską od Pl. Wolności do ul. Zwirki — Wigury, ul. Stalina od Kilińskiego do Piotrkowskiej będą zamknięte dla przemarszu grup udających się na miejsce zbiórki, ruch dozwolony będzie tylko na skrzyżowaniach ulic.

2) Pojazdy mechaniczne po godz. 8.30 będą mogły się poruszać w zasięgu miejsc zbiórki i na trasie przemarszu kolumny tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Obchodu 1 Maja.

3) Na miejscach zbiórki i na trasie przemarszu czynne będą specjalne punkty bufetowe z żywnością i napojami chłodzącymi.

ORMO i Straż Pożarna

Zbierają się na ul. Brzeźnej o godz. 12-ej, skąd wymaszerują do manifestacji za Dzielnicą Ruda Pabianicka.

Motocykliści i udekorowane pojazdy

Kolumna motocyklowa i wszelkie udekorowane pojazdy konne lub mechaniczne ustawiają się na ul. Rzgowskiej od Pl. Niepodległości (czoło) w stronę kolei obwodowej. Przyjazd pojazdów musi nastąpić do godz. 8.00 z dowolnych kierunków. Pojazdy wyjadą na ul. Piotrkowską na koniec manifestacji.

wświetlane będą filmy. Konferansjerkę na zabawach poprowadzą popularni artyści łódzcy.

Od godz. 16 odbędzie się w Parku Poniatowskiego, Julianowie i Retkini koncerty orkiestr, występy chórów i artystów scen łódzkich.

Ponadto odbędzie się następujące bezpłatne imprezy sportowe: Na stadionie „Włókniarz” (Al. Unii) godz. 16.30 mecz piłki nożnej pomiędzy ligowymi drużynami Z.K.S. „Włókniarz” — Z.K.S. „Widzew”. W przerwie meczu odbędzie się biegi na 1000 m. i sztafeta. Na torze w Helenowie o godz. 17 zostaną zorganizowane zawody kolarskie. Wewnątrz toru odbędzie się zawody w koszykówkę pomiędzy ligowymi drużynami Z.S. Spójnia i Z.S. Włókniarz oraz siatkówkę żeńską pomiędzy ZS Unia a reprezentacją Łodzi.

O godz. 17 odbędzie się zawody kolarskie na szosie koło parku Wernicia w stronę Pabianiec.

Na Pl. Zwycięstwa odbędzie się pokazowe walki bokserskie i zaplanowane zolowych zawodników łódzkich.

Na basenie M.D.K. o godz. 18 odbędzie się zawody pływackie pomiędzy reprezentacją Łodzi a Z.S. Ogniwo — Łódź.

Polski Związek Motorowy zorganizuje o godz. 17 wycieczkę z meldunkiem i pokonywaniem przeszkód.

W dniu 1 Maja przez cały dzień odbędzie się zbiórka uliczna na „Fundusz Światowej Rady Pokoju”.

KOMITET OBCHODU 1 MAJA W ŁODZI

Zbiórka w zakładach pracy i szkołach

W dniu 1 Maja wszyscy robotnicy i pracownicy oraz uczniowie szkół zbierają się w swoich zakładach pracy i szkołach w granicach Dzielnic PZPR według niżej podanych terminów.

Odrębne miejsca i terminy zbiórki wyznaczone przez ich kierownictwa mają sportowcy, harcerze oraz wyższe uczelnie.

Celem umożliwienia dojazdu do

zakładu pracy, tramwaje będą czynne do godz. 8.40 (na ul. Piotrkowskiej, Stalina i Al. Kościuski tylko do godz. 8.10) i przewozić będą uczestników manifestacji bezpłatnie. Z zakładów pracy i szkół załogi przemarszerują w sposób zorganizowany, wg podanego niżej szlaku na dzielnicowe miejsce zbiórki, skąd cała kolumna dzielnicowa wyruszy na trasę pochodu.

Porządek pochodu

Czołówka

Na ul. Stalina pomiędzy Piotrkowską a Sienkiewicza o godz. 8.30 zbierają się: poczty sztandarowe władz grodzkich i wojewódzkich, partii politycznych, zw. zaw., ZMP, L.K. i organizacji społecznych, Komitet 1-Majowy i robotniczo - młodzieżowa czołówka pochodu.

Całość o godz. 9 wymaszeruje z ul. Stalina, rozpoczynając manifestację.

Kolumna sportowa zbiera się na Al. Kościuski od Zamenhafa do Mickiewicza, czoło zatrzymuje się przy ul. Mickiewicza. Harcerze i studenci wraz z pracownikami wyższych uczelni zbierają się na Al. Kościuski na odcinku od Zwirki do Mickiewicza.

Gotowość wyżej wymienionych kolumn do wymarszu o godz. 8.30. Wymarsz do pochodu w następującej kolejności: kolumna sportowa, harcerze, wyższe uczelnie.

Dzielnica Fabryczna

Zbiórka w zakładzie o godz. 8. Wymarsz szóstkami o godz. 8.30 ul. Przedzaliniana do Armii Czerwonej, Stalina do Piotrkowskiej. Na ul. Armii Czerwonej (Pl. Zwycięstwa) kolumna dzielnicy winna ustawić się dwunastkami i w tym szlaku przemarszeruje ul. Stalina i całą trasą pochodu, za kolumną czołową.

Dzielnica Widzew

Zbiórka w zakładach i szkołach o godz. 8. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godz. 8.15. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna maszeruje ul. Armii Czerwonej. Na odcinku Pl. Zwycięstwa dzielnica ustawia się dwunastkami i w tym szlaku maszeruje ul. Stalina do Piotrkowskiej, ustawiając się na ul. Stalina za dzielnicą Fabryczna. Poczty sztandarowe dzielnicy Widzew ustawiają się na czele dzielnicy Fabrycznej obok pocztów tej dzielnicy i razem otwierają kolumnę tych dwóch dzielnic.

Delegacje chłopskie

Delegacje chłopskie zbierają się na ul. Żeromskiego od Świerczewskiego w stronę Hali Sportowej. Kolumna chłopska o godz. 8.30 wymaszeruje z tego miejsca ulicami Żeromskiego, Zwirki do Al. Kościuski i zajmie ten plac w stronę ul. Mickiewicza po opróżnieniu go przez czołówkę. Do pochodu wymaszeruje za Dzielnicą Widzew.

Dzielnica Staromiejska

Zbiórka w zakładach pracy i szkołach o godz. 8. Wymarsz z zakładów o godz. 8.30 szóstkami na dzielnicowe

miejsce zbiórki w rejonie ulic Próchnika — Wólczańska.

Uwaga: zakłady pracy leżące po wschodniej części ul. Piotrkowskiej winny przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej do godz. 8.45. Z dzielnicowego miejsca zbiórki, kolumna maszeruje szóstkami ul. Wólczańska, Zwirki do Piotrkowskiej, wmaszeruje na ul. Piotrkowską na odcinku od Zwirki do Mickiewicza i ustawia się osiemnastkami (t. zn. w ramach zakładu pracy robić z trzech szóstek jedną osiemnastkę).

Dzielnica Górna-Lewa

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8. Wymarsz z zakładów szóstkami o godz. 8.30. Zakłady pracy zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki, którym jest odcinek ulicy Piotrkowskiej od Brzeźnej do Wigury.

Na ul. Piotrkowskiej zakłady ustawiają się w kolejności podanej przez komendanta dzielnicy, osiemnastkami przez całą szerokość jezdni. Wymarsz do pochodu za Dzielnicą Staromiejską.

Dzielnica Śródmieście

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godz. 8.30. (Uwaga: zakłady pracy leżące po wschodniej części ul. Piotrkowskiej wymaszerują wcześniej, tak, aby przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej przed godziną 8.30). Zakłady zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki na Al. Kościuski, gdzie ustawiają się od razu osiemnastkami, czołem w stronę ul. Mickiewicza.

Dzielnica Śródmiejska-Lewa

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8.30. Wymarsz z zakładów szóstkami o godz. 9. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemarszeruje szóstkami ulicą Kilińskiego, Wigury do Piotrkowskiej. Dzielnica wymaszeruje na ulicę Piotrkowską na odcinku od Wigury do Stalina, po opuszczeniu tego miejsca przez dzielnicę Staromiejską i Górna - Lewą i zmieni tam swoje szlaki, ustawiając się osiemnastkami.

Dzielnica Batuty

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8.30. Wymarsz z zakładów pracy o godz. 9. Z dzielnicowego miejsca zbiórki, kolumna przemarszeruje szóstkami ulicami: Nowomiejską, Lutomińską, Zachodnią, Al. Kościuski do ul. Mickiewicza.

W atmosferze twórczej pracy rośnie Czyn Pierwszomajowy

Meldunki korespondentów robotniczych

W dalszym ciągu napływają korespondencje z meldunkami o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych z terenu Łodzi i województwa. W listach tych ujawnia się szczerą radość z dotychczasowych osiągnięć, a zarazem głęboka troska o powodzenie dalszego przebiegu Czynu 1-Majowego. Korespondenci dokumentują w ten sposób, że rozumieją zadania stojące

przed nimi w walce o wykonanie planu, że ściśle zięczeni są z zalogą w jej zmaganiach o godne ucieleśnienie 1 Maja.

15 BRYGAD CZUŁKICHOWSKICH W ZPB IM. STALINA

W Tkalni Nowej odbyła się narada majstrów Zakładów Stalnow-

skich, poświęcona omówieniu zagadnień związanych z wykonaniem zobowiązań 1 Majowych. Majstrowie postanowili zorganizować 15 brygad czułkichowskich oraz przeprowadzać codziennie krótkie rozmowy z tkaczami na temat niedociągnięć produkcji. Narady te przyznają się do usprawnienia pracy i wykonania dziennych planów. Pierwszą naradę tego rodzaju przeprowadzili majstrowie: Stefański, Bor, Tarczyński i Greber.

jest o 5 proc. więcej niż poprzednio. Ob. Maria Mrówczyńska z oddziału zmywaków, wykonuje 50 sztuk zmywaków ponad zaplanowaną normę. Przy przeciętnym drutu tow. Mateusz Marciniak osiąga 130 proc. normy, a tow. Czesław Piłarski 131 proc. normy, tow. Zygmunt Guniak, z oddziału siatek, podniósł wykonanie normy do 133 proc. i zmobilizował tym samym zespół do podniesienia wydajności.

Młodzież ZMP-owska zatrudniona przy produkcji taśmy wraz z tow. Alfredem Kroniem skróciła czas jej wykonania do 250 roboczo-godzin.

Młodzież wykonała poza tym wiele innych zobowiązań, jak oczyszczenie boiska sportowego, doprowadzenie świetlicy do porządku i t. d.

Wiesław Cech Zakłady im. Komuny Paryskiej.

WYKONALIŚMY PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA

Wspaniały zryw produkcyjny zaobserwowaliśmy na oddziale I. Przedzalnicy zobowiązali się wykonać dodatkowo 500 kg przędzy, i wykonali swe zobowiązanie w 236 proc. Tkacze zakładu „D” zameldowali również o 100 procentowym wykonaniu swego zobowiązania. Również oddział II - „Farbiarnia” wykonał 700 kg. dodatkowej ilości ufarbowanego surowca. Poza tym przedzalnica zakładu „B” dała dodatkowo 510 kg. przędzy, cerowaczki wycerowały 1747 metrów towaru, a młodzieżowcy zakładu „A” przepracowali 70 roboczo - godzin i przebrali 240 kg. cevek.

Dotrzymują swego zobowiązania snowacze z zakładu „C”, którzy podwyższyli wykonanie bazy o 2 proc. W ramach zobowiązań indywidualnych tow. Safuler osiąga wysokie przekroczenia bazy, wykonując 7000 wątków na godzinę. Stolarz oddziału II - Pietruszewski wyreperował 30 wózków do przełożenia surowca, a ślusarz — Kupczak pompę parową.

B. Łukaszewicz ZPW im. Niedzielskiego,

NASZE OSZCZĘDNOŚCI

W ZPW im. Barlickiego wykonywane są zobowiązania dotyczące oszczędności gospodarowania surowcami. Do dnia 20 kwietnia oddział manipulacji zaoszczędził surowca na sumę zł 2460 —. Zobowiązanie brakarzy przedzalnicy wykonane zostało w 129 proc. Osiągnięto w ten sposób oszczędności na sumę zł 7542—. Na skutek ekonomicznego zużycia sody i mydła wykończalnica zaoszczędziła 5395 zł., wykonując tym samym swe zobowiązanie w 111 proc. Pracownicy sortowni szmat również w 100 proc. wykonali swe zobowiązanie. W pełni wykonały zobowiązanie: warsztat zżewski, magazyn surowców, straż pożarna i przemysłowa.

K. Marczak ZPW im. Barlickiego.



O właściwy styl narad technicznych

Narady techniczne winny w swym wyniku usuwać wszelkie błędy produkcji, usprawniać ją, jak również służyć jako teren wymiany myśli oraz doświadczeń aktywno technicznego. Czy narady w ZPW im. Gwardii Ludowej spełniają te zadania?

Narady w naszym zakładzie trwają od 3,5 do sześciu godzin. Dużo jest na nich rozprawy. Jeden drugiemu wytyka błędy. Pisze się obszernie protokoły, (które docierają do rąk zainteresowanych na cztery godziny przed rozpoczęciem następnej narady). Czy wyciąga się jakies wnioski z tych długich posiedzeń? Nie. Ot, tak sobie, byle odsiedzieć tych parę godzin, podyskutować i na tym koniec. A przecież podczas tych narad powinniśmy rozpatrywać wnioski, które stałyby się wytycznymi dla dalszej pracy. Powinniśmy analizować słuszne spostrzeżenia robotników, wysłuchać ich cennych, fachowych rad i wskazówek, a następnie wprowadzić je w życie, aby w przyszłości uniknąć dotychczasowych błędów. Często słyszy się z ust robotników: — „Po co chodzisz na narady, po co mówić, kiedy to i tak nic nie pomoże”.

Czy wnioski i zagadnienia, stawiane są rzeczowo? Tak. Brak w nich jednak najważniejszego — nie ustala się terminu ich zrealizowania, nie mówią już o kontroli wykonywania zadań. A bez tego najslusniejszy wniosek traci swe znaczenie.

Oto przykład. Od blisko dwóch lat na każdej naradzie wysuwana jest sprawa ślimaków do maszyn mechanicznych. Złatwienie jej odbywa się rzeczywiście w tempie „ślimaczym”. Otóż dawniej części te sprostowano z zagranej, a obecnie możemy je produkować w kraju. Próbną sztukę wykonała Politechnika Łódzka, ale koszt ich okazał się za wysoki. Sporządzenie innej próbnej serii miało powierzyć jednej z łódzkich fabryk, która zdecydowała się przyjąć zamówienie pod warunkiem jednak, że nie będzie wykonywać próbnych modeli, a przystąpi od razu do produkcji 300 szt.

Nad rozwiązaniem tej sprawy namyślano się bardzo długo. Przeprowadzono telefoniczne rozmowy. Ale bez skutku. Dopiero na ostatniej naradzie postanowiono upoważnić 3 towarzyszy do dopilnowania i u-

stalenia ostatecznego terminu załatwienia tej sprawy. Czy postanowienie to zostanie jednak zrealizowane?...

Drugi przykład. Od dwóch lat mówi się o naradach o konieczności posiadania gilotyny do cięcia papieru. Ktoś, gdzieś oglądał odpowiedni model. Kto inny powziął decyzję, aby gilotynę wykonać we własnym zakresie... Ktoś znowu narzekał, że nie można znaleźć odpowiedniego materiału na noże... I sprawa utknęła na martwym punkcie. A pracownik jak dawniej ciął ręcznie papier, tak trzusił się nad tym do tej pory...

Już wielki czas, aby kierownictwo i aktywni technicy zmienili styl narad. Każde poruszenie na naradzie zagadnienie należy rozpracować, powierzając konkretne zadania zainteresowanym formom organizacyjnym, dopilnowując przy tym bacznie terminowego ich załatwienia. W ten sposób narady techniczne będą miały istotne znaczenie i przyczynią się do przyspieszenia wykonania naszych planów produkcyjnych.

S. WITKOWSKI ZPW im. Gwardii Ludowej

Zwycięska realizacja zobowiązań 1-Majowych

Zbliża się szybkimi krokami dzień wielkiego święta międzynarodowego proletariatu. Z całego województwa wraz z wiadomościami o uroczystych przygotowaniach pierwszomajowych, napływają wciąż jeszcze dumne meldunki o podjętych i zrealizowanych zobowiązaniach pierwszomajowych, o wypełnianiu Czynu, który ogarnął — jak Polska duża i szeroka — cały nasz kraj.

SIERADZ

Centrala Spółzawodów w pełni wykonała już podjęte zobowiązania. Powiatowy Zarząd ZMP, który zobowiązał się dać 6000 roboczogodzin, zorganizował dwie grupy robocze, z których jedna przy Szkole Handlowej wykonała swe zobowiązanie w 130 proc., druga również niezadługo ukończy zamierzone prace. Przekroczyła swe wysokie zobowiązania 1-Majowe Centrala Mięsna, bliskie realizacji swych zobowiązań są załoga PSS, pracownicy Powiatowej Rady Narodowej oraz Prezydium.

Natomiast Powiatowy Bank Rolny, łomacząc się brakiem pieniędzy nie przystąpił w ogóle do wypełnienia swego zobowiązania.

LOWICZ

Uczniowie klasy III Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łowiczu wyremontowali w ramach zobowiązań pięć żłowiarek SOM-u w gminie Niebórz, pow. łowickiego. Zobowiązanie obejmowało remont trzech żłowiarek, a więc zostało poważnie przekroczone. Ponadto uczniowie tej klasy spili dwa koła do młockarni i wyreperali narzędzia rolnicze.

SKIERNIEWICE

Koło sportowe przy tujejszym browarze zobowiązało się urządzić boisko na terenie zakładu. Zobowiązanie zostało całkowicie wykonane do 17 kwietnia. Przeprowadzenie prac, które wymagałyby ponad 40 roboczodniówek, przysporzy oszczędności przed-

siębiorstwu. Przy robotach wyróżnili się ZMP-owcy, wśród których przodował Tadeusz Kowalski.

ZMP-owcy Browaru nie ograniczyli się tylko do pomocy przy budowie boiska. Wykonali również i przekroczyli o 10 tys. zł. zobowiązanie dodatkowego pracowniactwa przy zakładaniu wkładki korkowych do butelek od piwa. Pracownicy gospodarstwa rolnego, należące do Browaru, uporządkowali w ramach Czynu Majowego budynki gospodarskie, wybielił je i doprowadził do estetycznego wyglądu już na dzień 15 kwietnia br.

BRZEZINY

Podjęli i wykonali zobowiązania 1-Majowe pracownicy Prokuratury Powiatowej, pracownicy Szpitala Powiatowego i pracownicy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej.

Pracownicy poszczególnych grup Zakładów Przemysłu Nieorganicznego w Niewiadowie wypełnili już swe zobowiązania. W realizacji zobowiązań uczestniczyli: załoga warsztatu mechanicznego, straż przemysłowa, warsztat elektryczny, stolarze, murarze, malarze, szoferzy, magazynierzy i kolumna placowa.

Załoga Cegielni Ręcznej w Strykowie w ramach zobowiązań 1-Majowych wyremontowała na trzy dni przed terminem piec Hoffmana. Przyczyniła się również do obniżenia kosztów własnych, produkując we własnym zakresie 15 sztuków do kopania gliny i 12 nowych taczek.

Pracownicy PKP w Koluszkach złożyli i wykonali zobowiązania wartości wielu tysięcy złotych, wykonując roboty ziemne i likwidując zaległości w ekspedycji.

Załoga Tartaku w Koluszkach zobowiązała się dać dodatkowo 30 m. sześć. produkcji i zamstawać własnymi siłami maszynę parową. Pracownicy Centrali Spółzawo-

dując w Koluszkach zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy w kwietniu o 10 proc. i wykonać plan roczny do 30 listopada br.

Pracownicy Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koluszkach postanowili przedłużyć w ciągu tygodnia dzień pracy o 1 godz. Kierownik SOM-u zobowiązał się przyśpieszyć o trzy dni zakończenie siewu.

Zobowiązanie o łącznej wartości 4949 zł. złożyli pracownicy PSS w Koluszkach.

Nie pozostali w tyle, składając zobowiązania wartości kilkunastu tysięcy złotych, pracownicy i robotnicy Zakładów Ceramicznych w Andrespolu.

Pracownicy PKP w Słotwinach w ramach Czynu 1-Majowego wyładowali ponadplanowo 7 wagonów szlaki.

Zenon Duda

28 bm. sesja robocza PRN w Łodzi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej powiatu łódzkiego zwołuje na dzień 28 kwietnia 1951 r. godz. 10. pienarną sesję roboczą Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi. Sesja odbędzie się w dużej sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 90.

Porządek dzienny przewiduje: zagadnienie skarg i żądań i wolań uchwał Prezydium Rządu, sprawy zdrowia i stan sanitarny w powiecie, zmiany w składach osobowych Powiatowej Rady Narodowej i komisji oraz inne.

W tym samym dniu o godz. 15 odbędzie się uroczysta sesja PRN w Łodzi, poświęcona uczczeniu dnia 1 Maja. W czasie uroczystej sesji wygłoszony zostanie referat o okolicznościach, złożone będą meldunki z terenu o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, po czym nastąpi wręczenie dyplomów i odznaczeń. Na zakończenie sesji 1-Majowej przewidziana jest część artystyczna.

Posiedzenia klubów radnych — tegoż dnia o godz. 8.

Budżet rodziny kolchoźniczej

Gdyby zapytał Pawła Baranowa, co jest podstawą dobrobytu jego rodziny, odpowiedziałby bez namysłu: — Kolchoz.

Kolchozy dopomogły chłopom Związku Radzieckiego zerwać na zawsze z nędzą i zacięciem i wkroczyć na szeroką drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Swoją dobrobyt, swoją pomyślność chłop radziecki zawdzięcza jedynie kolchozom.

Weźmy dla przykładu kolchoz „Nakazy Iljicza”, którego członkiem jest Paweł Baranow. Kolchoz ten, położony w obwodzie Niemieckim (Ukraina), był prawie doświadczenie zniszczony przez hitlerowskie zabójstwa. W ciągu lat powojennych kolchoz nie tylko się odbudował, ale stał się znacznie bogatszy. Dziś tam, gdzie hitlerowcy pozostawili same ruiny, wznoszą się nowe budynki mieszkalne i gospodarcze, elektrownia, kino, żłobek, dobiega końca budowa kolchozowego domu kultury.

Ilość zboża, wydawanego jako wynagrodzenie za dniówki obrachunkowe wzrosła prawie trzykrotnie, a opłata w gotówce przeszła trzykrotnie.

W rodzinie kolchoźnika Baranowa pracują trzy osoby; w roku ubiegłym rodzina Baranowa otrzymała za swą pracę w gospodarstwie uspołecznionym 62 q pszenicy, ponad 7 q sonecznika, 15 q kukurydzy i przeszło 6 tys. rubli gotówki. Ponadto Baranow, jak każdy kolchoźnik, ma własne gospodarstwo pomocnicze; nie gra ono jednak decydującej roli w jego budżecie, stanowiąc jedynie dodatkowe źródło dochodów.

Główny dochód czerpie rodzina kolchoźnicza z kolchozu, z jego ustołeczonej gospodarki, która stanowi niezachwianą podstawę dobrobytu kolchoźników.

Władza radziecka bezpłatnie przekazała ziemię chłopom. Dopomaga im polączyć się w kolchozy, stworzyła stacje maszynowo-tractorowe, które uprawiają ziemię kolchozową. W kolchozie „Nakazy Iljicza” zmchanizowano 95 proc. prac rolnych. Kolchoz ten należy do wyjątków; w rolnictwie ZSRR przeszło 90 proc. prac rolnych wykonują maszyny, przy czym zmchanizowano nie tylko prace w polu, ale także wszelkie inne prace w gospodarstwie kolchozowej. Szeroko rozwinęła się elektryfikacja kolchozów.

Państwo radzieckie, którego polityka jest polityką twórczej pracy, polityką pokoju, przynosi ogrom-

Usprawnić działalność Komitetu Obronców Pokoju w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Kutnie

W pierwszej połowie ub. r. powołany został do życia Zakładowy Komitet Obronców Pokoju przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, kierownictwo Grupy Robót Nr 6 w Kutnie. Jednak do dzisiejszego dnia Komitet nie zebrał się ani razu i nie zwołał zebrania pracowników. Nie prowadzi również żadnej akcji polityczno-świadomościowej na terenie naszego zakładu. Wystarczy chyba nadmienić, że podczas obrad Kongresu Pokoju w Warszawie, wszystkie działające na terenie naszego zakładu organizacje urządziły zebrania, masówki, właśnie z wyjątkiem K.O.P.

A przecież wydarzenia na arenie światowej rozwijają się szybko. Plebiscyt Pokoju, Apel Światowej Rady Pokoju, nawołujący do zawarcia umowy między 5 mocarstwami — to są doniosłe fakty, których upowszechnianiem i wyjaśnianiem powinien być zajęty Zakładowy Komitet Obronców Pokoju.

Nie powinni być również przebrzmieć bez echa na terenie naszego zakładu faszyzowskie zarządzenia imperialistycznych pachołków, zabraniających na terenie Francji działalności Światowej Rady Pokoju. Wystosowane w związku z tym protesty zostały podjęte z inicjatywy samych

pracowników, K.O.P. natomiast nie brał w tych akcjach żadnego udziału. Sprawa pokoju jest drogą wszystkim ludziom pracy, dlatego Komitet Obronców Pokoju przy ZBM winien zbudzić się wreszcie z letargu. Trzeba jak najszybciej przeprowadzić akcję przygotowawczą przed Plebiscytem Pokoju i upowszechnić znaczenie doniosłych uchwał berlińskiej sesji Rady Pokoju.

Zbigniew Wisniewski

Załoga PZPB w Zd. Woli opiekuje się szkołą TPD

Załoga PZPB oddział 3 w Zdunskiej Woli otrzymała od przedstawicieli szkoły TPD w Zdunskiej Woli pamiątkowy obraz w dowód wdzięczności za opiekę nad tą uczelnią.

Wręczeniu daru towarzyszyły serdeczne przemówienia, podkreślające zacieśniającą się więź przyjaźni, która łączy uczniów szkoły i ich opiekunów-robotników.

J. K.

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Brzezinach w nieodpowiednim lokalu

Przed niedawnym czasem rozpoczęło w Brzezinach pracę Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe, którego zadaniem jest prowadzenie odbudowy i budowy w ramach Planu 6-letniego. Przedsiębiorstwo za-

trudnia obecnie 18 pracowników.

Już pierwsze kroki Przedsiębiorstwa Budowlanego napotykały w Brzezinach na trudności z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia biurowego. 18 pracowników cięsieli się w jednym niewielkim pokoiku, nie posiadającym już nie tylko szaf na akta i papiery, ale nawet dostatecznej ilości krzeseł. W takich warunkach praca nie może być pełnowartościowa.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach winno jak najrychlej podjąć starania celem zapewnienia Budowlanemu Przedsiębiorstwu Powiatowemu odpowiedniego pomieszczenia na biuro.

Zenon Duda

Załoga PSS w Zdunskiej Woli otrzyma świetlicę

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spółzawodów w Zdunskiej Woli nie mieli dotąd świetlicy. Mimo iż PSS zatrudnia duży personel, dotychczas nie było możliwości zapewnienia pracownikom odpowiednich warunków, które by sprzyjały zbieraniu się, wspólnemu czytaniu, słuchaniu radia itp. Główną przeszkodą był brak lokalu.

Na skutek interwencji nowopowstałej rady zakładowej oraz dzięki podstawowej organizacji partyjnej, trudności te pokonano i pracownicy spółdzielni otrzymali lokal na świetlicę. Zostanie ona uroczysto oddana do użytku w dniu 1 maja.

Władysław Cichowicz

ZMP-owcy skierniewiccy upowszechniają na wsi zasady gospodarki uspołecznionej

Na zebraniu koła ZMP Starbaczyskiego odbytym w dniu 7 bm., postanowiono wezwać koło ZMP w Mokrej Lewej do współzawodniczenia w akcji propagowania na terenie swych gromad zakładania spółdzielni produkcyjnych. Koło ZMP Starbaczyskiego przystąpiło niezwłocznie do pracy.

ZMP-owcy prowadzą wśród chłopów szeroką akcję uświadamiającą o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną. Ponadto postanowili założyć poletko doświadczalne, na którym udowodnią, co może przynieść gospodarowanie przy racjonalnym stosowaniu nawozów sztucznych i opartej na agrotechnice uprawie ziemi. Niezależnie od tego wyjeżdża w dniu 28 bm. wycieczka chłopów matorolnych i średniorolnych wraz z członkami koła ZMP do spółdzielni produkcyjnej w Godzianowie, aby uczestnicy wycieczki mogli naocznie stwierdzić osiągnięcia spółdzielców.

Tadeusz Strużba.

Występy Teatru Objazdowego w Łęczycy

Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy w Łodzi wystawił w Łęczycy sztukę Aleksandra Maleszewskiego pt. „Wczoraj i przedwczoraj”. Na przedstawieniu byli między innymi ZMP-owcy z Liceum Pedagogicznego. W związku z tym piszą oni m. in.:

„Sztuka bardzo nam się podobała. Pokazała ona, jak demokratyczne organizacje podziemne walczyły podczas okupacji z wrogiem. Tych samych bohaterów widzieliśmy potem przy budowie Polskiego Ludowego. Widzieliśmy też jak ludzie, stojący z początku na ubożu (inżynier-elektryk), przekonani o słuszności idei oraz wielkiej sprawie, stają w rzędzie najbardziej wiernych pracowników.”

Aktualna tematyka utworu, żywość akcji i doskonała gra zespo-

lu sprawiły, że zarówno koledzy z najstarszych klas liceum, jak i z II klasy Szkoły Cwiczeń, dobrze się bawili, a jednocześnie uczyli się rozumieć entuzjazm pracy dla Polski Ludowej.

Jesteśmy wdzięczni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łęczycy, że umożliwiło nam ujrzenie tej sztuki!”

Alina Kawecka

Przygotowania do Dziecięcego Festiwalu w Skierniewicach

W Skierniewicach coraz bardziej wzrasta zainteresowanie II Dziecięcym Festiwalu Artystycznym, organizowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi. Harcerze Skierniewic z zapalem przygotowują się do mających nastąpić eliminacji konkursowych. Szczególnie wielkim powodzeniem cieszy się festiwal wśród dzieci wiejskich z powiatu skierniewickiego.

Dom Harcerza w Skierniewicach, który zajął się organizacją festiwalu na terenie miasta i powiatu, czyni obecnie ostatnie przygotowania do mających nastąpić eliminacji konkursowych. Wyloniona z kolei zespoły na eliminacje powiatowe.

Eliminacje środowiskowe przewiduje się w następujących miejscowościach powiatu skierniewickiego: w Głuchowie, Turawie Woli, Kawionie Żelaznej, Godzianowie i Skierniewicach.

Z każdym dniem wzrasta liczba zgłoszeń. Dotychczas zgłosiło się 36 drużyn z 124 zespołami artystycznymi tańca, recytacji, muzy-

ki, śpiewu i inscenizacji. Ogółem w festiwalu na terenie Skierniewic i powiatu uczestniczyć będzie 1565 dzieci. Tak wielki udział dzieci w festiwalu świadczy dodatnio o poziomie organizacji harcerskiej w Skierniewicach.

Festiwal Dziecięcy będzie doskonałym odzwierciedleniem opieki Ludowego Państwa nad najmłodszymi obywatelami i ich zainteresowaniami artystycznymi.

Antoni Nurzyński

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitym. zw. zaw. na nazwisko Józef Polka. 1182	ZGUBIONO legitym. Ubezp. Społecznej, dowód osobisty, Gowejński Marian. 1206	ZGUBIONO legitym. Ubezp. Społecznej na nazwisko Jan Stanisław. 1214	ZGUBIONO legitym. szkolną Nr 116 na nazwisko Kowalczyk Elżbieta. 1208	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. na nazwisko Stanisław. 1247	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. ska Maria, Łódź, Handl. Biurowych. Skibówna Danu. 1197	ZGUBIONO legitym. Ubezp. Społecznej na nazwisko Woźniak Kazimierz. 1201	ZGUBIONO legitym. szkolną VIII Gimnazjum i Liceum w Łodzi, Wysocki Karol. 1195	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Nazwisko Podsiadła Maria, Armii Czerwonej wonej 21. 1174	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. na nazwisko Wójcik Kazimierz. 1201	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Nazwisko Podsiadła Maria, Armii Czerwonej wonej 21. 1174	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. na nazwisko Wójcik Kazimierz. 1201	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. na nazwisko Wójcik Kazimierz. 1201	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. na nazwisko Wójcik Kazimierz. 1201	ZGUBIONO legitym. zw. zaw. Prac. na nazwisko Wójcik Kazimierz. 1201
--	---	---	---	--	---	---	--	---	---	---	---	---	---	---

Obrady pracowników budowlanych w Sieradzu

W Zarządzie Budowlanym Nr 5 w Sieradzu odbyła się narada techniczna z udziałem wszystkich kierowników, pisarzy budowlanych, majstrów, magazynierów, przodowników pracy oraz referentów. Tematem obrad była obniżka kosztów budowy oraz przebieg robót budowlanych.

Po wygłoszeniu przez referenta modernizacji i racjonalizatorstwa, *tov. Tadeusza Ruszkowskiego* referacie na temat oszczędności, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Poszczególni mówcy wytykali wypadki złej organizacji pracy, jak też wskazywali na pozytywne

osiągnięcia na niektórych budowlanych. Stwierdzono, że pomyślne wyniki uzyskiwano przede wszystkim dzięki racjonalnemu wykorzystywaniu materiałów budowlanych i stosowaniu usprawnień, jak również przez rozwijanie współzawodnictwa pracy.

Specjalną uwagę zwrócono na dbałość o sprzęt i racjonalne wykorzystywanie wszelkich maszyn, będących w dyspozycji. Podkreślono konieczność wzmocnienia czujności, aby nie dopuścić do awarii i ogromną wagę przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy oraz socjalistycznej dyscypliny pracy.

Kazimierz Pańko

RADIO

Program na czwartek 26 kwietnia

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III — IV. 13.50 Beethoven — Sereńada op. 8 na flet i fortepian. 14.15 „Wola i gniew” — fragment powieści Andre Silla. 14.30 Koncert dla klas licealnych. 15.10 Recital fortepianowy Krystyny Jastrzebskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 „Zagadka muzyczna”. 16.00 Aud. TTPR. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi zali 49”. 17.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 17.45 „Z frontu 1-Majowych zobowiązań”. 18.00 „O naszych korespondentów”. 18.10 Muzyka baletowa. 18.45 „Zespół artystyczny propaguje SPO”. 19.00 „Wszechniczna Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.25 „Z frontu 1-Majowych zobowiązań”. 20.45 Koncert masowy. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Słuchowisko poetyckie. 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości.

